

MIESIĘCZNIK UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

gazeta

UNIwersYTECKA

nr 10 (150)

lipiec-wrzesień 2007

ISSN 1505-6317



PIKNIK Z UNIwersYTETEM ŚLĄSKIM

str. 16-17



Śląska Orkiestra Kameralna pod dykcją Massimiliana Caldiego (Włochy), Jan Krzeszowiec – flet

2 czerwca 2007 – Filharmonia Śląska w Katowicach

XI Koncert Akademicki



Foto: Przemysław Jendroska

JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek otworzył XI Koncert Akademicki z okazji Święta Uniwersytetu

Prorektor UŚ ds. Nauki i Informatyzacji prof. dr hab. Wiesław Banyś wygłosił wykład zatytułowany „Zaproszenie do rozmowy o języku”



Goście w Sali Koncertowej im. Karola Stryji Filharmonii Śląskiej w Katowicach

Nowa jednostka administracyjna

1 czerwca br. powołano w Uniwersytecie Śląskim nową jednostkę administracyjną - Dział Współpracy, Promocji i Karier. Do jego zadań należy: promocja Uniwersytetu Śląskiego w kraju i za granicą, prowadzenie działalności popularyzatorskiej, informującej i reklamowej, organizacja uroczystości i imprez akademickich, prowadzenie PR wewnętrznego i zewnętrznego, kreowanie wizerunku Uniwersytetu, kontakty z lokalną i ogólnokrajową prasą, radiem i telewizją, zarządzanie treścią serwisu www, jego szatą graficzną oraz dbałość o dalekoplanowy rozwój, przygotowanie studentów i absolwentów do uczestnictwa w rynku pracy, doradztwo zawodowe i organizacja szkoleń dla studentów i absolwentów, współdziałanie z pracodawcami w poszukiwaniu odpowiednich kandydatów na oferowane miejsca pracy, prowadzenie działalności marketingowej, przygotowywanie planu rzeczowo finansowego dla działu, sporządzanie planu zakupów materiałów reklamowych.

Kierownikiem Działu została mgr Agnieszka Skołucka, absolwentka Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W skład Działu wchodzi sekcje: Informacji i Serwisu WWW, Biuro Promocji i Imprez Akademickich, Biuro Karier, „Gazeta Uniwersytecka UŚ” oraz Rzecznik Prasowy Uniwersytetu Śląskiego. W tym numerze pisma w ramach rubryki „Poznajmy się” prezentujemy osoby pracujące w sekcji informacji i serwisu www.

Siedziba Działu mieści się w dawnym gmachu NBP, ul. Bankowa 5

Kierownik Działu
mgr Agnieszka Skołucka
pok. 217/10
e-mail:
agnieszka.skolucka@us.edu.pl
tel. 0 32 359 22 00
faks 0 32 359 20 32



Ambasador Słowacji gościem UŚ str. 8-9

Polecamy

ROZMOWA

Rzecznik patentowy jest pełnomocnikiem wynalazcy przed Urzędem Patentowym oraz ewentualnymi sądami powszechnymi, jego zadaniem jest przygotowanie i sporządzanie dokumentacji zgłoszeniowej w oparciu o materiały dostarczone przez twórców projektów wynalazczych, konsultacje z twórcami oraz własne poszukiwania w literaturze patentowej. Rozmowa z rzecznikiem patentowym Uniwersytetu Śląskiego, mgr. Tadeuszem Szczepanikiem Str. 4-5

Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW

Egzorcyzmy na Wydziale Teologicznym Str. 10-11
„Slavic network” na finiszu Str. 12-13

W ZACISZU GABINETÓW I LABORATORIÓW

Polscy naukowcy w Republice Południowej Afryki ... Str. 18-19

POZNAJMY SIĘ

Sylwetki pracowników Działu Współpracy, Promocji i Karier, cz. 1 Str. 22

FELIETONY

Kanikuła akademicka Str. 23

Catkiem niedawno w nieodległej galaktyce Str. 23

PONADTO

Nowe programy Ministra:
„Patent PLUS” Str. 5
Kreator innowacyjności Str. 5
Unikatowa oferta kształcenia Str. 6-7
Mamy wiele do zrobienia Str. 8-9
Konkurs na wspomnienia Str. 9
W trosce o rzetelność Str. 9
Stopnie naukowe Str. 13
Za pracę dla regionu Str. 15
Piknik z UŚ Str. 16-17
Wizyta gości z Nadrenii-Westfalii Str. 19
Krótka historia Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi Str. 20-21
Sukcesy młodych. Michał Zatoń Str. 24-25
Sportowe osiągnięcia studentów UŚ ... Str. 25
Akademicka „Harmonia” w Montreux Str. 26
III Kiermasz Wydawców Katolickich ... Str. 27
Kronika UŚ Str. 28-29
Wydawnictwo UŚ Str. 30

U gazeta
UNIWERSYTECKA

Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora.
ISSN 1505-6317

Okladka: Piknik z Uniwersytetem Śląskim
foto: Agnieszka Sikora

REDAKTOR NACZELNY: Iwona Kolańska
REDAGUJE ZESPÓŁ: Agnieszka Sikora, Maria Sztuka
WSPÓŁPRACOWNICY: Łukasz Adamczyk, Agnieszka Turska-Kawa, Aleksandra Kielak

ADRES REDAKCJI:

ul. Bankowa 5 (dawna siedziba NBP), III piętro, pok. 217/5
40-007 Katowice, tel.: (032) 359 19 64, faks: (032) 359 2032
e-mail: gazeta@us.edu.pl lub gazetauniwersytecka@op.pl

Jesteśmy w internecie: <http://gu.us.edu.pl>

OBSŁUGA POLIGRAFICZNA: Oficyna Wydawniczo-Projektowa „Markan” Marcin Kandziora, ul. Piastów 7/204, 40-866 Katowice
tel. (032) 254-28-09, e-mail: markan6@o2.pl

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami Autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

Rozmowa z rzecznikiem patentowym Uniwersytetu Śląskiego,
mgr. Tadeuszem Szczepanikiem

Droga do certyfikatu

Rzecznik patentowy jest pełnomocnikiem wynalazcy przed Urzędem Patentowym oraz ewentualnymi sądami powszechnymi, jego zadaniem jest przygotowanie i sporządzanie dokumentacji zgłoszeniowej w oparciu o materiały dostarczone przez twórców projektów wynalazczych, konsultacje z twórcami oraz własne poszukiwania w literaturze patentowej.

- Patenty są domeną uczelni technicznych, a jednak na Uniwersytecie Śląskim nie brakuje wynalazców.

- Oczywiście nie możemy pod względem ilości patentów porównywać się z uczelniami politechnicznymi, natomiast na tle innych uniwersytetów humanistycznych liczba uzyskanych przez naszą uczelnię patentów jest wysoka - kilka rocznie, a są uniwersytety, które nie posiadają ich wcale. Pierwszym twórcą, który został odnotowany w repertorium, czyli centralnym rejestrze Uniwersytetu Śląskiego był dr Marian Marczyk, autor projektu „Urządzenie w postaci suwaka w analizie chemicznej”, było to w lutym 1969 roku.

- Uczelnie humanistyczne mają ograniczone możliwości.

- Przedmiotem wynalazków podlegających ochronie prawnej są nowe rozwiązania techniczne, czyli na przykład nowatorskie konstrukcje maszyn, urządzeń, przyrządów materiałów, także materiałów. Jest to grupa wynalazków przedmiotowych, drugą grupę stanowią wynalazki czynnościowe, czyli dotyczące nowych metod, rozwiązań jakiegó



Foto: Agnieszka Sikora

czynności, sposobu jej wykonania. W dziedzinie nauk humanistycznych patenty nie istnieją w dosłownym tego słowa znaczeniu. Autorów nowatorskich myśli twórczych chroni prawo autorskie od chwili opublikowania tekstu. Są to najczęściej wyniki prac badawczych w danej dziedzinie. Rzecznik patentowy stwierdza, że nie zawierają one wymaganych elementów wynalazku, ale są na tyle nowatorskie, że należy je opublikować i chronić prawem autorskim. Przewodzącymi w dziedzinie wynalazczości są wydziały fizyki, chemii, informatyki i nauki o materiałach.

- Prześledźmy drogę do certyfikatu patentowego

- Jest ona dość długa i żmudna. Po zgłoszeniu przez twórcę projektu wynalazczego, rzecznik patentowy zaczyna szczegółową analizę w oparciu o bardzo

wnikliwie poszukiwania w literaturze technicznej i patentowej, dotyczącej danej dziedziny i konkretnego przedmiotu wynalazku, po czym podejmuje decyzję - czy i jaka jest skala nowości projektu, czy proponowane rozwiązanie ma tak zwaną zdolność patentową.

Opracowana przez rzecznika dokumentacja zgłoszeniowa patentu, po akceptacji i podpisaniu przez rektora, trafia do Urzędu Patentowego RP, gdzie przez półtora roku leży zamknięta w sejfie, następnie zostaje opublikowana w Biuletynie. Przez sześć miesięcy Urząd oczekuje na uwagi i informacje o ewentualnych przeszkodach uniemożliwiających udzielenia patentu lub prawa ochronnego. Jednocześnie sztab fachowców weryfikuje, w oparciu o wiedzę z całego świata, zasadność zgłoszenia i sporządza informację adresowaną do rzecznika. Może ona zawierać ze-

staw tak zwanych materiałów przeciwnych, które z różnych powodów nie zezwalają na udzielenie prawa ochronnego. To kolejny etap. Nie należy się zniechęcać, co niestety mniej wytrwałym się zdarza i odstępują od kontynuowania zabiegów o uzyskanie patentu. Natomiast odporni, bądź już zaprawieni w skomplikowanych procedurach, toczą boje dalej. Rzecznik patentowy wspólnie z twórcami analizuje argumenty i jeżeli są niedostateczne, opracowuje obronę lub replikę do Urzędu Patentowego RP. Czasami w materiałach przeciwnych zawarte są tylko pozorne podobieństwa, dotyczące na przykład jednego elementu wynalazku, i nie wpływają na efekt końcowy. Rzecznik patentowy jest adwokatem twórcy i jego pełnomocnikiem przed Urzędem Patentowym RP.

- Zdarzają się odwołania do sądu.

- Każdemu przysługuje takie prawo, począwszy od instytucji odwoławczych przy Urzędzie Patentowym, poprzez Naczelny Sąd Administracyjny a nawet po Trybunał. Jestem rzecznikiem od 1968 roku, a z Uniwersytetem Śląskim jestem związany od początku jego istnienia. Nigdy nie dopuściłem do takiej sytuacji. Nasza uczelnia ma bardzo dobrą markę w Urzędzie Patentowym. I to procentuje. Na 100 zgłoszonych wynalazków 95 uzyskuje certyfikaty. Świadczy to o bardzo wysokim poziomie ośrodków badawczych naszej uczelni. W skali krajowej jest to znakomita pozycja, średnio około połowa składanych wniosków jest odrzucana.

- Jak długo chronione są wynalazki?

- Długość życia patentu zależy od tego, czy proponowane rozwiązanie ma możliwości wdrożeniowe. Jeżeli szanse są znikome, to czas ochrony jest krótki, ale może trwać nawet 20 lat. Z wdrożeniami niestety jest coraz trudniej, wielki przemysł zanika, a małe firmy nastawione są na szybki zysk i, choć trudno to zrozumieć, nie są zainteresowane nowatorskimi rozwiązaniami.

- To nie jest na szczęście regułą...

- Obecnie przygotowujemy dokumentację do wynalazku implantów i urządzeń diagnostycznych i nowej generacji nanomateriałów. To na pewno zrewolucjonizuje neurochirurgiczne sale operacyjne. Niestety nie wszystkie wynalazki mają takie szczęście, najczęściej wypełniają szuflady działów wdrożeniowych. Moim marzeniem jest, aby te szuflady były puste.

ROZMAWIAŁA
MARIA SZTUKA

Nowe programy ministra:

„Patent PLUS”

Szansa na wzrost liczby zgłoszeń patentowych pochodzących z polskich jednostek naukowych.

Zwiększenie liczby międzynarodowych zgłoszeń patentowych pochodzących z polskich jednostek naukowych oraz intensyfikacja procesu transferu technologii z tych jednostek do gospodarki - to główne cele nowego programu ministra nauki i szkolnictwa wyższego, o nazwie „Patent PLUS. Wsparcie patentowania wynalazków powstających w jednostkach naukowych”. Ma to umożliwić m.in. sprawniejszy system

uzyskiwania ochrony patentowej wynalazków powstających w instytutach i na uczelniach. Dodatkowym efektem programu ma być podniesienie świadomości pracowników naukowych w zakresie znaczenia ochrony własności przemysłowej dla komercjalizacji nowoczesnych rozwiązań i technologii.

Realizacja programu odbywać się będzie na dwóch poziomach – poprzez dofinansowywanie lub refundację kosztów postępowania patentowego oraz ułatwianie pozyskiwania partnerów biznesowych, którzy wdrożą wynalazki do powszechnego użycia.

„Patent PLUS” zaadresowany jest do wszystkich uczelni, jednostek naukowych i badawczo-rozwojowych oraz centrów transferu technologii, których siedziby znajdują się na terenie Polski. Program obsługiwany jest przez Departament Wdrożeń i Innowacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Kreator innowacyjności

3 mln zł przeznaczy w tym roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na innowacyjne przedsięwzięcia studentów oraz pracowników uczelni.

Wspieranie tworzenia innowacyjnych firm przez pracowników uczelni i studentów, rozwój istniejących już jednostek, działających na rzecz współpracy pomiędzy sferą nauki i gospodarki, a także upowszechnienie wśród przedsiębiorców informacji o projektach powstających w środowisku akademickim – to główne cele programu ministra nauki i szkolnictwa wyższego pod nazwą „Kreator innowacyjności. Wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej”. W jego ramach finansowane może być np. tworzenie i wdrażanie uczelnianych

systemów komercjalizacji technologii oraz procedur zarządzania własnością intelektualną, a także udostępnienie aparatury badawczej uczelni przedsiębiorstwom, prowadzącym działalność w oparciu o wyniki badań naukowych.

Dofinansowaniem mogą zostać objęte zarówno uczelnie – w tym także niepubliczne – jak i akademickie inkubatory przedsiębiorczości, centra transferu technologii, centra zaawansowanych technologii, parki technologiczne, naukowo-technologiczne oraz konsorcja badawczo-rozwojowe.

Program stanowi kontynuację pilotażowego przedsięwzięcia zrealizowanego przez Departament Wdrożeń i Innowacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2006 r. Dzięki środkom przeznaczonym na udział w pilotażu uruchomiono m.in. Laboratorium Akademickiego Biznesu oraz zrealizowano projekt szkoleniowy skierowany do nauczycieli akademickich. Z możliwości wsparcia swoich projektów skorzystał już m.in. Wrocławski Park Technologiczny, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński i Park Naukowo-Technologiczny TECHNOPARK w Gliwicach.



Projekt budowy Śląskiego Międzyuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W majowej GU UŚ przekazaliśmy relacje z konferencji prasowej poświęconej temu tematowi. Obecnie pragniemy przybliżyć założenia projektu, który jest nie tylko nowoczesnym w skali światowej ośrodkiem dydaktycznym, ale także niespotykaną dotąd ofertą kształcenia.

Współczesny rynek pracy stawia przed uczelniami wysokie wymagania. Potrzebni są specjaliści o interdyscyplinarnym wykształceniu. I tacy właśnie absolwenci będą opuszczać mury ŚMCEiBI. Przypomnijmy: projekt powstał z inicjatywy Uniwersytetu Śląskiego, jego głównym celem jest integracja możliwości dydaktyczno-badawczych środowisk akademickich śląskich uczelni, głównie Politechniki Śląskiej, Śląskiego Uniwersytetu Medycznego (do niedawna Akademii Medycznej) i Akademii Ekonomicznej. Zakłada formułę otwartą, zaprasza więc do uczestnictwa pozostałe uczelnie. Projekt integruje także

Śląskie Międzyuczelniane Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych na starcie

Unikatowa oferta kształcenia

instytucje partnerskie: Główny Instytut Górnicztwa w Katowicach, Instytut Onkologii w Gliwicach, Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Psychicznego w Sosnowcu, przewiduje współpracę z zagranicznymi ośrodkami, głównie we Francji i w Niemczech.

Śląskie Międzyuczelniane Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych będzie nowoczesnym ośrodkiem badań i dydaktyki o znaczeniu krajowym i europejskim.

- Klasyk kształcenia uniwersyteckiego może nie wystarczać na nowoczesnym rynku pracy – powiedział JM Rektor prof. dr hab. Janusz Janeczek. - Idziemy więc w kierunku przygotowywania studentów, którzy będą posiadali holistyczne zrozumienie zjawisk i procesów, a przez to staną się bardzo wartościowymi na rynku pracy specjalistami.

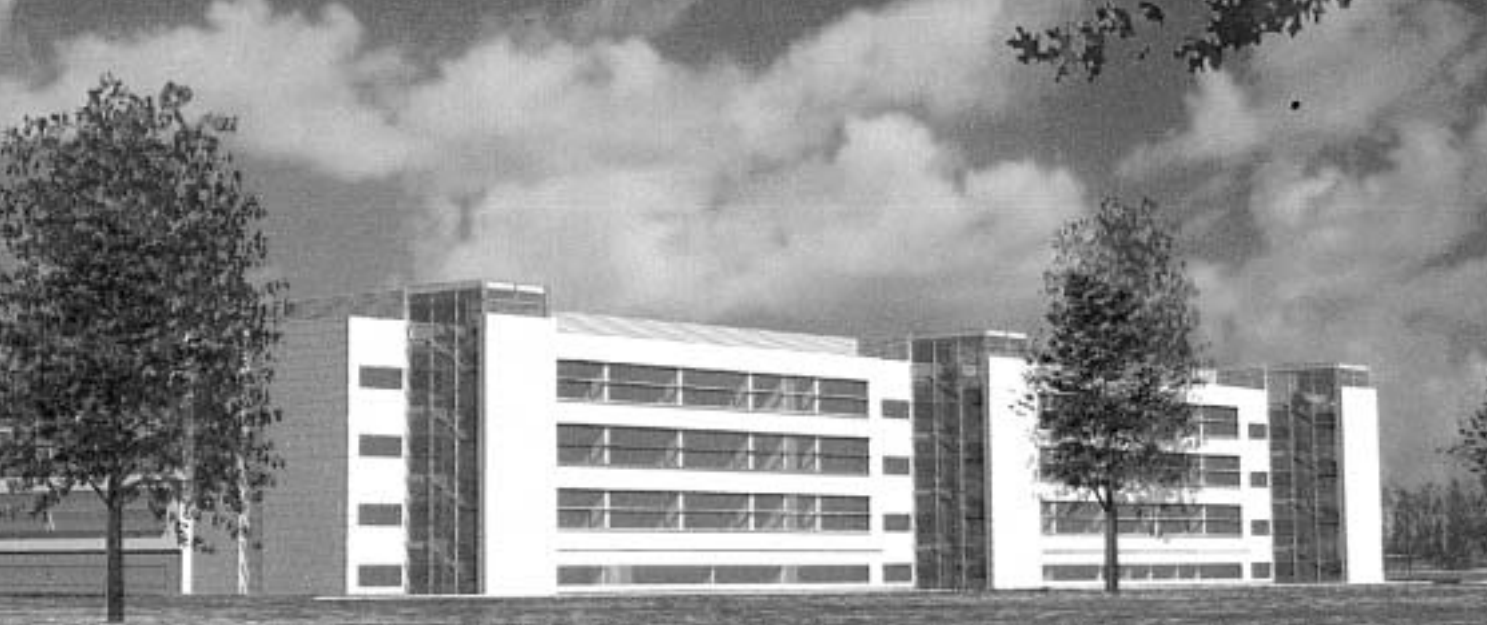
Wiele emocji wzbudzała lokalizacja. Centrum mieścić się będzie w Chorzowie, na terenie powojkowym, w pobliżu kampusu Szkoły Zarządzania i, co najważniejsze, Drogowej Trasy Średnicowej. Stanowić będzie oś komunikacyjną łączącą uniwersyteckie miasta: Sosnowiec, Katowice i Chorzów. Poza godzinami szczytu odcinek ten można pokonać w kilkanaście minut. Ułatwią to również połączenia komunikacji miejskiej. Teren spełnia także wszystkie wymogi stawiane budynkom, które mają pomieścić supernowoczesną aparaturę, nie ma tu żadnych zakłóceń mecha-

nicznych. Obszar jest na tyle rozległy, że nie tylko nie ogranicza planowanej budowy, ale wznoszenie nowej inwestycji nie zakłóci funkcjonowania Uniwersytetu. To wybór wręcz idealny.

Nowatorski program ma już kilkuletnią historię, ale prace nad jego realizacją nabrały rozpędu w 2006 r., kiedy znalazł uznanie w sferach rządowych i został wpisany na listę projektów kluczowych.

Jego powstanie wiąże się z niespotykanym dotąd rozwojem szkolnictwa wyższego w naszym regionie i jednoczesnym powielaniem przez największe śląskie uczelnie ofert edukacyjnych na tych samych kierunkach studiów, od dawna więc pomysł idei śląskiego obszaru edukacji wyższej i skoncentrowanych badań naukowych był obiektem zainteresowania Uniwersytetu. Wiele uczelni co prawda nawiązało współpracę, ale ten program jest pod każdym względem nowatorski jeśli chodzi o myślenie o szkolnictwie wyższym i badaniach naukowych na Śląsku.

- Centrum będzie miało prawa wydziału, ale będzie to jednocześnie rodzaj superuniwersytetu – powiedział Rektor podczas odbywającej się w maju konferencji prasowej – w tym ośrodku pracować będzie kadra naukowa z wymienionych uczelni i instytucji naukowych, tutaj będziemy gromadzić unikatową aparaturę badawczą. Pomoże to rozwiązać bardzo ważny problem: w skali



Uniwersytetu powielamy często zakupy drogiej aparatury naukowej, różne instytuty, wydziały mają ten sam sprzęt, a efektywność jego wykorzystania nie jest zadawalająca. I na pewno dotyczy to całego regionu śląskiego. Otóż skupienie takiej aparatury w laboratoriach nazwijmy to środowiskowych, służących nie tylko tym uczelniom, ale całemu środowisku naukowemu w kraju, z jednej strony mogłoby się przyczynić do jej efektywnego zagospodarowania, a jednocześnie do wprowadzenia działalności usługowej naszej uczelni na rzecz innych instytucji badawczych. Myślimy tutaj o aparaturze, która mogłaby obsługiwać region południowej Polski. Tego typu inicjatywy pojawiają się w całym kraju coraz częściej, budujemy więc ośrodki centralne. Państwa nie stać jest na wyposażenie każdego uniwersytetu w unikatową aparaturę, zatem zacznijmy się specjalizować. Jednocześnie chcemy w tym miejscu skupić specjalistów z różnych dziedzin nauki i z różnych uczelni, co pozwoli na tworzenie tak zwanych makrokierunków studiów. Po tym pojęciem kryją się dzisiaj obszary edukacji łączące pokrewne kierunki studiów, nie jest to proste sumowanie ale zupełnie nowa jakość kształcenia.

Centrum będzie pełniło funkcję usługową względem uczelni partycypujących w projekcie: powstanie wspólna baza dla poszczególnych szkół wyższych i ich wydziałów. Jeśli chodzi o Uniwersytet Śląski z oczywistych względów najbardziej zaangażowane są: Wydział Matematyki, Fizyki, i Chemii, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, Wydział Nauki o Ziemi, Instytut Nauki o Materiałach. W Centrum znajdą się bowiem nowoczesne, certyfikowane laboratoria oraz pracownie spełniające standardy UE.

Przewidziano także powołanie specjalistycznej jednostki prowadzącej niezbędne analizy rynku pracy i zapo-

trzebowania na specjalistów. Ponadto jednostka ta będzie odpowiedzialna za identyfikację badań prowadzonych we współpracujących uczelniach, których wyniki mogą być patentowane i transferowane drogą udzielania licencji. Centrum będzie posiadać wyłączne prawo reprezentowania uczelni w komercyjnych kontaktach z podmiotami gospodarczymi.

Wszystkich jednak najbardziej interesuje oferta kształcenia. Zacznijmy więc od planowanych makrokierunków. Będą to:

- Nauki o środowisku ze specjalnością: poznanie i rozumienie środowiska, oddziaływanie na środowisko, społeczeństwo i środowisko, gospodarowanie środowiskiem.

- Fizyka medyczna – specjalności na pierwszym stopniu: fizyka diagnostyczna, dozymetria kliniczna, elektrokardiologia, optyka w medycynie; specjalności na drugim stopniu kształcenia: metody fizyki jądrowej w medycynie, metody fizyko-chemiczne i modelowanie komputerowe w medycynie, optometria.

W projekcie uwzględniono następujące kierunki i specjalności:

- Biofizyka, a w jej ramach specjalności: biofizyka molekularna oraz biochemia.

- Inżynieria materiałowa ze specjalnością nauki o materiałach.

- Inżynieria biomedyczna ze specjalnościami: biomateriały, bioinformatyka, komputerowe systemy obrazowania biomedycznego i komputerowe systemy w inżynierii rehabilitacyjnej.

Pojawią się również nowe kierunki kształcenia w ramach już istniejących. Będą to m.in.: nano-karbo-technologia, fizyka nanoukładów i kwantowe techniki informatyczne, nanofizyka i materiały mezoskopowe, chemia informatyczna, chemia leków, modelowanie matematyczne, matematyka przemysłowa, biomatematyka.

Przytoczona lista jest zaledwie niewielką częścią rozległej oferty, ale nawet w tak okrojonym wymiarze świadczy o niepodważalnej konkurencyjności projektu w skali daleko wybiegającej poza granice regionu i kraju. Unikatowe specjalności i makrokierunki kształcenia wzorowane są na programach edukacyjnych czołowych uniwersytetów najbardziej rozwiniętych krajów świata. W przypadku nauk o środowisku wzorce zaczerpnięto z MIT, Harvardu, UCLA, Oxfordu, podobnie makrokierunek – fizyka medyczna stworzony jest w oparciu o programy studiów prowadzonych przez najlepsze uniwersytety brytyjskie i amerykańskie.

Duży nacisk zostanie położony na kształcenie interdyscyplinarne związane z rozwojem medycyny, kształceniem specjalistów, którzy w przyszłości spełniać będą rolę ekspertów w zakresie zarządzania jakością bezpieczeństwa, jakością procedur obrazu, przygotowaniu i obsługą procedur niestandardowych. Jednocześnie w Centrum będą prowadzone studia podyplomowe, zapewniające poszerzenie wiedzy w ukończonych specjalnościach i podnoszące nabyte kwalifikacje. Uruchomione będą tam również studia podyplomowe dla osób zmieniających swoje kwalifikacje w związku z unowocześnianiem procesu technologicznego i stosowaniem nowych materiałów czy w wyniku nowego zapotrzebowania na rynku pracy.

Działalność Śląskiego Międzyuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych pozwoli na dostosowanie do przyjętych priorytetów naukowych w Unii Europejskiej. Szacunkowy koszt budowy (I i II etap, 38 tys. m.kw.), bez specjalistycznego wyposażenia, wyniesie 150 mln zł. Obecnie trwają przygotowania do podpisania umów z potencjalnymi partnerami w realizacji projektu.

Unia Europejska udostępniła nam nowe możliwości współpracy, aby nie zaprzepaścić szansy musimy zademonstrować indywidualne zdolności, wtedy wszyscy będziemy korzystać z tego programu.

30 maja w Uniwersytecie Śląskim gościł Ambasador Republiki Słowackiej František Ružička, który wygłosił wykład na temat dwustronnej współpracy polsko-słowackiej na tle naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Witając gościa JM Rektor prof. dr hab. Janusz Janeczek powiedział: - Ta wizyta szczególnie nas cieszy, ponieważ relacje między Uniwersytetem Śląskim a uczelniami w Słowacji są niezwykle przyjacielskie, czego odzwierciedleniem jest znakomita współpraca, wymiana studentów w ramach programu Sokrates oraz liczne kontakty między naukowcami; naszym partnerską uczelnią jest Uniwersytet Matej Bel w Bańskiej Bystrzycy.

- Według badań opinii publicznych obu krajów, większość naszych rodaków jest bardzo zadowolona z przynależności do Unii - powiedział ambasador - jednak mamy jeszcze dużo do zrobienia i to w wielu dziedzinach. Najważniejszym zadaniem jest dogłębne i szczegółowe poznanie wszystkich zasad, oczekiwań, przepisów i norm, którymi kieruje się wspólnota.

Wiele uwagi ambasador poświęcił demokratycznym zasadom współistnienia członków Unii. Owa demokracja niesie ze sobą przywileje ale nakłada także rozliczne obowiązki, z którymi nie

Uniwersytet Śląski gościł Ambasadora Republiki Słowackiej Františka Ružičkę

Mamy wiele do zrobienia



Foto: Agnieszka Sikora

wszyscy potrafią sobie jeszcze poradzić. Jednym z podstawowych pryncypiów UE jest stałe dążenie do osiągnięcia konsensusów we wszystkich sprawach poddawanych głosowaniu, wskazał przy tym na ogromną rolę mediów, które kształtują opinie publiczne poszcze-

gólnych państw, a tym samym uczestniczą w ogólnonarodowych dyskusjach. Pośrednio wpływają więc na decyzje swoich reprezentantów w Parlamencie Europejskim. Dlatego tak ważne jest - zdaniem ambasadora - rzetelne przekazywanie informacji o wszystkich możliwościach, jakie dana propozycja niesie. Ostatecznym instrumentem jest skorzystanie z prawa weta, do którego każdy ma prawo, ale powinien być to instrument ostateczny, nie świadczy bowiem o sile danego kraju, lecz o tym, że dane państwo nie posiada zdolności przekonania pozostałych do swojego stanowiska.

- Sam fakt, że uczestniczymy w przygotowaniach ustaw, które mają funkcjonować we wszystkich krajach członkowskich jest niezwykle ważny, ponieważ daje możliwość uwzględnienia potrzeb każdego. To jednak powinno skłaniać do dyskusji między parlamenta-

Posiedzenie Polsko-Słowackiej Grupy ds. Edukacji i Wymiany Młodzieży

W dniach 23-25 maja 2007 odbyło się kolejne posiedzenie Polsko-Słowackiej Grupy ds. Edukacji i Wymiany Młodzieży Polsko-Słowackiej Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Transgranicznej.

Głównym tematem spotkania było omówienie współpracy polskich i słowackich szkół wyższych w regionie pogranicza oraz jej ocena w kontekście tworzenia europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego. W trakcie posiedzenia zaproponowano utworzenie sieci polskich i słowackich uniwersytetów z rejonu pogranicza pod nazwą: „Polsko-Słowackie Forum Edukacji i Wymiany Myśli Akademickiej”. Ma ono na celu wspieranie nauczania języka słowackiego w uczelniach polskich i polskiego w uczelniach słowackich, utworzenie programu wspomagającego wymianę studentów oraz młodych pracowników nauki.

rzystami i merytorycznego uzasadnienia swoich stanowisk.

Ambasador podkreślił znaczenie Grupy Wyszehradzkiej - z tak silną wspólnotą skupiającą cztery państwa: Polskę, Słowację, Czechy i Węgry reszta członków Unii musi się liczyć. Ale i w tej dziedzinie wskazał na niedomagania i konieczność pogłębienia współpracy. Przypomnił jak ważną rolę odgrywają porozumienia na szczeblach regionalnych i stale poznawanie stanowisk partnerów wobec wszystkich problemów, które stawiane są na forum Unijnego Parlamentu. Za priorytetowe uznał poszukiwanie kompromisów, ale także zdecydowane stanowisko w dziedzinie energetyki. Zapewnił, że Słowacja opowiada się za jak najszybszym ustanowieniem traktatu i polityką „otwartych drzwi” w oczekiwaniu na nowych członków Unii.

- Wierzę, że w roku 2007 uda nam się usunąć kolejne bariery administracyjne, będące - być może formalnym, ale jednak - ograniczeniem dla rozwoju handlu, turystyki czy mobilności pracowników. Mam tu na myśli poprawę jakości infrastruktury oraz wejście Polski i Słowacji do Obszaru Schengen - stwierdził F. Rużička

Mimo bardzo zadawalającej współpracy między Polską i Słowacją wiele jest jeszcze do zrobienia. Odpowiadając na pytanie - co stanowi przeszkodę we wzajemnych kontaktach - powiedział bez wahania: - Infrastruktura, komunikacja i trzydziestokilometrowy pas przygraniczny, który od dziesięcioleci jest zaniedbany i niczym nie świadczy o naszym członkostwie w NATO. Niezwłocznie musimy ten stan zmienić - dodał z naciskiem.

Ambasador rozwił także obawy studentów filologii słowiańskiej dotyczące zagrożeń, jakie niesie wszechobecny język angielski.

- Szerokie otwarcie rynków pracy w krajach członkowskich wzmaga zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowanych specjalistów. W Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech niezbędna jest umiejętność posługiwania się ich rodzimymi językami, ale firmy zachodnie coraz częściej orientują się na rynki środkowoeuropejskie, znajomość wielu języków będzie podstawą znalezienia dobrej pracy.

Na zakończenie ambasador zapewnił, że będzie wspierał wszystkie projekty, które przybliżają integrację Europy i gorąco zachęcał do podejmowania wspólnych inicjatyw w dziedzinie badawczo-naukowej. Pogratulował także Polsce organizację EURO 2012.

MARIA SZTUKA

Drugie posiedzenie Senackiej Komisji Historycznej W trosce o rzetelność

11 czerwca na swoim drugim posiedzeniu zebrała się Senacka Komisja Historyczna Uniwersytetu Śląskiego, która została powołana przez JM Rektora UŚ na mocy uchwały Senatu UŚ (z 16 kwietnia 2007).

Pierwsze, organizacyjne spotkanie Komisji odbyło się 29 maja br. Zgodnie z intencją uchwały Senatu UŚ jej zadaniem jest zebranie obiektywnych informacji, które pomogą przedstawić w sposób rzetelny, jasne i ciemne karty w sposób 40-letniej historii uniwersytetu. Poniedziałkowe obrady odbyły się udziałem JM Rektora UŚ prof. zw. dr hab. Janusza Janeczka, pracowników Uczelni oraz zaproszonych gości z Instytutu Pamięi Narodowej.

W trakcie obrad uczestnicy mogli zapoznać się ze stanem zasobów archiwalnych IPN oraz problemami związanymi z kwerendą archiwalną i jej zakresem. Ponadto omówiono możliwości i warunki współpracy obu instytucji. IPN zadeklarował też udzielenie Uniwersytetowi Śląskiemu daleko idącej pomocy. Podczas posiedzenia uzgadniano działania zmierzające do organizowania wspólnych konferencji naukowych, których efektem końcowym byłyby wydawnictwa naukowe. Oceniono, że przed Komisją stoją zadania na 10 lat pracy.

Ze strony naszej Uczelni również zostały przedstawione dotychczasowe badania oraz stan zasobów uniwersyteckiego Archiwum. JM Rektor obiecał zapewnić niezbędne środki finansowe dla realizacji zadań Senackiej Komisji Historycznej. Na zakończenie jej drugiego posiedzenia ustalono zarys planowanego zakresu prac na najbliższe

miesiące. W ustalonym planie znalazło się zbadanie następujących zagadnień:

1. zakres inwigilacji UŚ ze strony SB,
2. skala represji,
3. postawy pracowników,
4. rola PZPR,
5. władze Uczelni,
6. Uniwersytet w stanie wojennym,
7. specjalne problemy jednostek UŚ w Sosnowcu i Cieszynie,
8. geneza UŚ,
9. dorobek naukowy na wydziałach humanistyczno-społecznych,
10. Wydawnictwo UŚ,
11. obraz UŚ w mediach oficjalnych oraz drugiego obiegu.

Powyższy wykaz ma charakter pierwszego spisu roboczego, czyli może zostać zmieniony. Zebrani zobowiązali się do prowadzenia indywidualnych rozmów z osobami, które mogłyby pracować przy pozyskiwaniu materiałów archiwalnych i innych. Będą one w przyszłości zaproszone na posiedzenie Komisji, gdy powstaną prawne możliwości korzystania z archiwum IPN. Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego zostało to wstrzymane. Następne posiedzenie Komisji zaplanowano na koniec września br. Członkowie Komisji zamierzają jednak stale utrzymywać ze sobą kontakt i omawiać na bieżąco wyłaniające się zagadnienia.

RED.

Konkurs na wspomnienia - Marzec 1968 r.

Zakład Historii Najnowszej po 1945 r. Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego ogłasza konkurs na wspomnienia „Marzec 1968 r. w województwie katowickim”. Jego celem jest poznanie i utrwalenie wspomnień uczestników tych wydarzeń - byłych studentów i pracowników śląskich uczelni (m.in. Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Filii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Politechniki Śląskiej i Politechniki w Częstochowie, Szkoły Nauczycielskiej w Częstochowie), byłych uczniów i nauczycieli szkół średnich, młodzieży robotniczej oraz przedstawicieli aparatu administracyjnego i partyjnego. Konkursowi patronuje JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek.

Organizatorzy zapraszają do podzielenia się przeżyciami osobistymi oraz indywidualnymi doświadczeniami na ten temat. Pragną poznać:

- uczestnictwo w wydarzeniach marcowych,
- przebieg strajków lub próby ich zorganizowania,

- wpływ marca na losy mieszkańców województwa,
- stosunek wobec wydarzeń marcowych.

Wszystkie nadesłane prace będą stanowiły cenny materiał, który posłuży do pogłębienia badań naukowych, a najciekawsze, po zakwalifikowaniu przez komisję historyczną, zostaną opublikowane w specjalnym rocznicowym (40 rocznica) wydawnictwie.

Prace konkursowe prosimy przysyłać do końca września 2007 r. na adres:

Dr Kazimierz Miroszewski
Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 11
40-007 Katowice
tel. kom. 602710517

* Praca powinna być podpisana oraz zawierać imię i nazwisko, adres zamieszkania, ewentualny nr telefonu i e-mail.

Red.

Egzorcyzmy na Wydziale Teologicznym

To nie magia ani zabobon

Większość domniemyanych opętań przez złego ducha to w rzeczywistości choroby psychiczne.

Aby je odróżnić współcześni egzorcyci muszą ściśle współpracować z psychiatrami i psychologami.

24 maja w auli Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach odbyła się konferencja naukowa „Egzorcyzmy w tradycji Kościoła i jego współczesnym duszpasterstwie”, zorganizowana przez Zakład Liturgiki i Homiletyki Uniwersytetu Śląskiego oraz Katedrę Liturgiki i Hagiografii Uniwersytetu Opolskiego.

Konferencję otworzył prodziekan Wydziału Teologicznego UŚ ds. studentów ks. dr Antoni Reginek, który na początku przypomniał zgromadzonym definicję egzorcyzmów. Według nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego* o egzorcyzmach mówimy wówczas, gdy „Kościół publicznie na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania” [KKK 1673]. Ks. Reginek przedstawił także dwa obrazy egzorcyzmów. Pierwszy, zaczerpnięty z „Apokalipsy” św. Jana, ukazujący ciągłą walkę z mocami ciemności: „I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa”. Smok w tym fragmencie symbolizuje opozycję wobec dobra, walkę przeciwko całemu ludowi Bożemu. Drugi obraz to ikonograficzne przedstawienie egzorcyzmów na słynnych drzwiach gnieźnieńskich z XII w., scena ukazuje osobę opętaną przez szatana i uzdrawiający gest św. Wojciecha. Gest ten sprawia, że szatan w postaci małego smoka opuszcza opętaną osobę. Ks. Reginek zauważył, że Chrystus dał swoim uczniom władzę „stąpania po węzach i skorpionach”. Wiemy też, że Jezus przez swoją śmierć i zmar-

twychwstanie doprowadził do klęski szatana, ale walka wciąż trwa. Stąd powaga i znaczenie konferencji.

W tematykę obrad wprowadził dr Damian Zimoń, metropolita katowicki, który wyraził wielką radość, z powodu kolejnej konferencji dotyczącej liturgii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego.

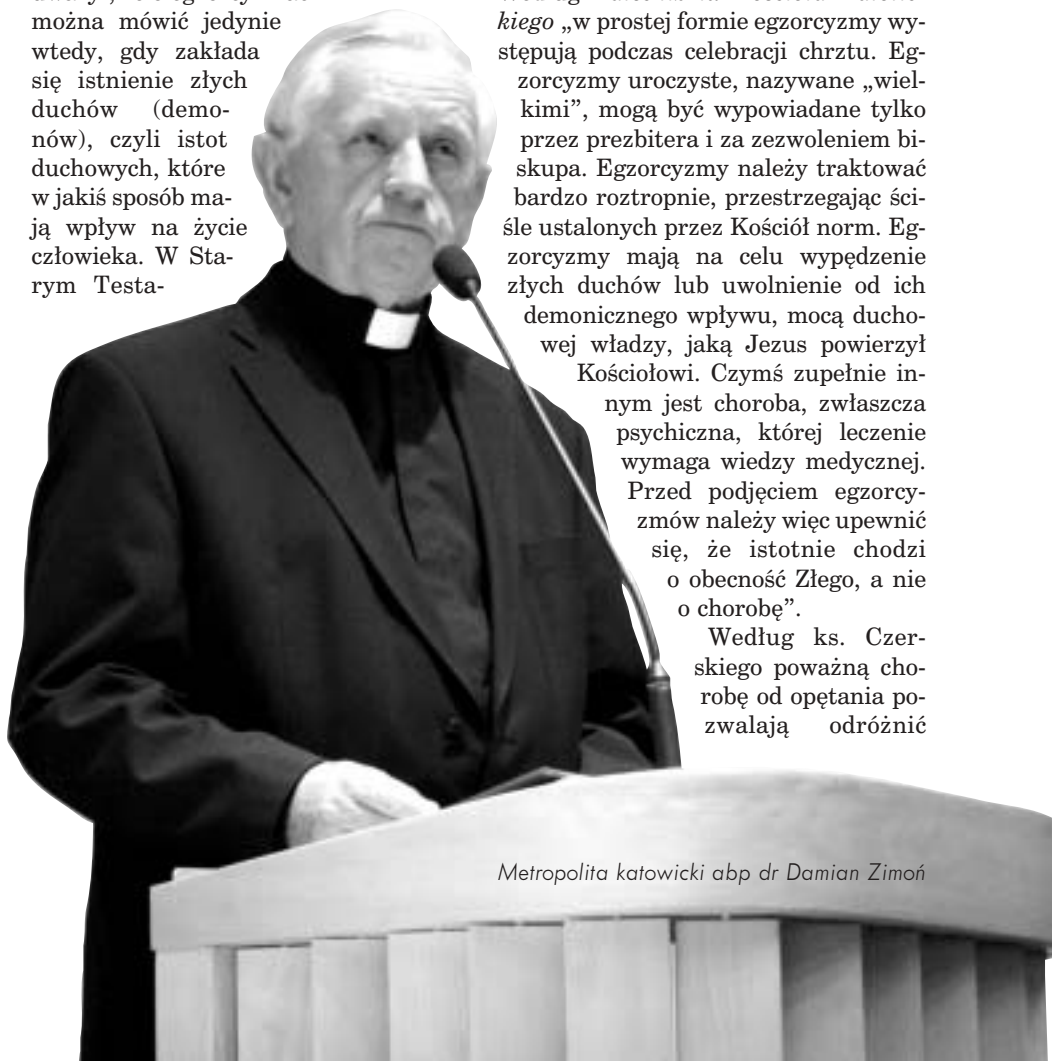
- Temat jest niezwykle aktualny i ważny – powiedział arcybiskup – O zainteresowaniu nim nie tylko świadczy liczba osób przybyłych dziś do auli Wydziału Teologicznego. Obserwuję to zainteresowanie w naszym duszpasterstwie - kiedy katecheci prowadzący rekolekcje dla młodzieży, dają możliwość wyboru różnych tematów, właśnie ta problematyka jest dla niej bardzo atrakcyjna. Poza tym o egzorcyzmach kiedyś nie mówiliśmy w ogóle. Nie wiem dlaczego, ale dziś rzeczywiście otwieramy się na ten temat. Żyjemy w czasach, kiedy wpływ złego ducha jest ogromny.

W pierwszej części obrad wystąpił ks. prof. dr hab. Janusz Czerski, który mówił o egzorcyzmach opisywanych w Piśmie Świętym. Na samym początku gość z Uniwersytetu Opolskiego zauważył, że o egzorcyzmach można mówić jedynie wtedy, gdy zakłada się istnienie złych duchów (demonów), czyli istot duchowych, które w jakiś sposób mają wpływ na życie człowieka. W Starym Testa-

mentie bardzo szeroko interpretowano wpływy owych złych duchów, chociaż nie używano określenia „szatan” (szatan, występujący zawsze w liczbie pojedynczej, nie może być utożsamiany z różnymi istotami demonicznymi, które wywodzą się z religijnego folkloru). Ks. Czerski zauważył także, że szatan był uznany za „twór” Boży, gdyż człowiek nie mógł sobie go wyobrazić jako autonomicznej istoty, która bez wiedzy oraz woli Bożej cokolwiek może uczynić. Niemniej od zarania dziejów z szatanem utożsamiano wszelkie zło dotykające człowieka.

Pojęcie „egzorcyzmów” odnosi się wyłącznie do wypędzenia złego ducha z człowieka opętanego. Jednak w Starym Testamencie tak naprawdę nie ma opisów egzorcyzmów, są jedynie dwa przypadki do nich podobne. Większe zainteresowanie egzorcyzmami znajdujemy we współczesnym judaizmie (poszerza się terminologia tego tematu). Szersze opisy pojawiają się dopiero w Nowym Testamencie, gdyż uważa się, iż egzorcyzmy praktykował Jezus [Mk 1, 25n.], a Kościół przyjął od Niego władzę i obowiązek wypowiadania egzorcyzmów [Mk 3,15; 6, 7. 13; 16, 17]. Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* „w prostej formie egzorcyzmy występują podczas celebracji chrztu. Egzorcyzmy uroczyste, nazywane „wielkimi”, mogą być wypowiedziane tylko przez prezbitera i za pozwoleniem biskupa. Egzorcyzmy należy traktować bardzo roztropnie, przestrzegając ściśle ustalonych przez Kościół norm. Egzorcyzmy mają na celu wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu, mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi. Czymś zupełnie innym jest choroba, zwłaszcza psychiczna, której leczenie wymaga wiedzy medycznej. Przed podjęciem egzorcyzmów należy więc upewnić się, że istotnie chodzi o obecność Złego, a nie o chorobę”.

Według ks. Czerskiego poważną chorobę od opętania pozwalają odróżnić



Metropolita katowicki abp dr Damian Zimoń



Foto: Agnieszka Sikora

Konferencja „Egzorcyzmy w tradycji Kościoła i jego współczesnym duszpasterstwie” w auli Wydziału Teologicznego UŚ

istotne przesłanki: przede wszystkim niezwykle zachowanie się opętanego, wynikające z całkowitej zależności od szatana, walka z egzorcystą i destrukcyjny wpływ na otoczenie opętanego. Osoby takie wykazują się niejednokrotnie niezwykle, niestosowną do swojego wieku i kondycji siłą, wypowiadają zwroty w nieznanym sobie językach lub rozumieją sformułowania w obcym języku, okazują również wstręt i nienawiść na widok rzeczy świętych.

Ks. prof. Helmut Jan Sobeczko z Uniwersytetu Opolskiego przypomniał, że egzorcyzmy mają bogatą historię w liturgicznej tradycji Kościoła i były niegdyś stosowane w znacznie szerszym zakresie, obejmując również wodę czy sól. Egzorcyzmami są np. popularne modlitwy „Pod Twoją obronę” czy „Chwała Ojcu i Synowi”.

Według ks. Mario Sodi z rzymskiego Uniwersytetu Salezjańskiego liczba przypadków, które kiedyś uchodziły za opętanie, pod wpływem rozwoju psychologii i medycyny zmniejszyła się o ponad 90 proc. Dlatego współczesny egzorcysta musi być w ścisłym kontakcie z psychologami i psychiatrami, by odróżnić opętanie od choroby. Wielki egzorcyzm, czyli liturgiczny akt wypędzenia złego ducha z człowieka, potrzebny jest zaś wtedy, gdy medycyna jest bezsilna, a objawy ewidentnie

wskazują na opętanie. Nasze wyobrażenia o tym, jak wyglądają egzorcyzmy zwykle czerpiemy z filmów takich, jak np. „Egzorcysta”, które przedstawiają nieprawdziwy obraz, ponadto mieszają elementy prawdziwych kościelnych obrzędów z praktykami magicznymi czy szamańskimi. Kościelny egzorcyzm jest

aktem liturgicznym i nie ma nic wspólnego z magią ani zabobonem.

W archidiecezji katowickiej działa trzech egzorcystów. Zgodnie z zaleceniami Watykanu egzorcysta powinien być powołany w każdej diecezji.

AGNIESZKA SIKORA

Przebieg obrzędu wielkiego egzorcyzmu

Kapłan egzorcysta przygotowuje się modlitwą, w której prosi, aby mocą Chrystusa zdołał podjąć skuteczną walkę z złym duchem. Na początku celebracji błogosławi wodę i kropi nią osoby uczestniczące w obrzędzie. Następnie wzywa do modlitwy, która rozpoczyna się litaniami do Świętych. Egzorcysta kończy modlitwę, wzywając Bożego miłosierdzia nad dręczoną osobą. Następuje recytacja Ps 90 lub kilku psalmów, w których wyraża się prośba o Boże zwycięstwo nad złym duchem. Kolejną czynnością jest czytanie Ewangelii J 1,1-14 albo innych fragmentów. Następnie kapłan nakłada ręce na osobę dręczoną, wypowiadając ustalone wezwania. Uczestnicy recytują teraz wyznanie wiary albo odnawiają przyrzeczenia chrzcielne, po czym zanoszą modlitwę „Ojczy nasz”. W tej chwili szafarz ukazuje krzyż, błogosławi nim dręczoną osobę oraz spełnia gest „tchnienia”, mówiąc: „Panie, tchnieniem swoich ust odpędź złe duchy: rozkaż im, aby się stąd wyniosły, bo przybliżyło się Twoje Królestwo”.

Zbliżyliśmy się w ten sposób do kulminacyjnego momentu obrzędu egzorcyzmu, jakim są uroczyste modlitwy. Pierwsza ma charakter błagalny; w imię Chrystusa prosimy Boga, aby zły duch odszedł od dręczonej osoby. Modlitwa druga, rozkazująca, zawiera skierowany do szatana nakaz, aby opuścił tę osobę. Wszystkie te czynności mogą być wielokrotnie powtarzane, aż do wyzwolenia danej osoby, z uwzględnieniem jednak jej stanu psychofizycznego. Obrzęd kończy się śpiewem dziękczynnym - *Magnificat* albo *Benedictus*, oraz kapłańskim błogosławieństwem.

GIUSEPPE FERRARO SI



Foto: Magdalena Jaworska

Od lewej: Prorektor UŚ ds. Nauki i Informatyzacji prof. dr hab. Wiesław Banyś, dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Piotr Wilczek, Konsul Generalny Republiki Czeskiej w Katowicach Josef Byrtus, prezydent Katowic Piotr Uszok

Projekt „Slavic network” narodził się w związku z wstąpieniem do Unii Europejskiej krajów słowiańskich. Nowe możliwości wzajemnych kontaktów gospodarczych, turystycznych, naukowych i edukacyjnych wymusiły konieczność komunikacji we wszystkich językach tej grupy oraz stworzyły szansę promocji języków słowiańskich wśród innych krajów UE.

Na Wydziale Filologicznym odbyła się 24-26 maja konferencja zamknięta ostatni etap realizacji projektu promującego języki i kulturę słowiańską „Slavic network”. Na spotkaniu obecni byli m.in.: Konsul General-

„Slavic network” na finiszu

Językowa i kulturowa integracja

ny Republiki Czeskiej dr inż. Josef Byrtus, prezydent Katowic Piotr Uszok, Prorektor prof. dr hab. Wiesław Banyś, dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Piotr Wilczek, prof. dr hab. Władysław Lubaś. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele wszystkich grup partnerskich, m.in. z Uniwersytetu im. Komenskigo w Bratysławie, Uniwersytetu w Ljublanie, Uniwersytetu w Sofii, Uniwersytetu im. Palackiego w Ołomuńcu, bułgarskiego radia oraz Uniwersytetu im. M. Lutra w Halle. Spotkanie prowadziła profesor UŚ dr hab. Ewa Jaskóła, kierownik Zakładu Dydaktyki Literatury Polskiej, koordynator projektu.

Prorektor prof. dr hab. Wiesław Banyś podkreślił znaczenie i wagę projektu w aspekcie priorytetów przyjętych przez Unię Europejską, w której nie można narzekać na brak różnorodności

kultur, natomiast pod względem jedności wciąż jest wiele do zrobienia. - Dlatego mam nadzieję - podkreślił Prorektor - że podjęte działania sprzyjać będą osiągnięciu konsensusu nie tylko na płaszczyźnie naukowej. To program na wiele lat, dlatego zachęcam do jego kontynuacji.

Dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Piotr Wilczek wyraził zadowolenie z faktu, że tak wartościowy projekt, jakim jest „Slavic Network”, jest realizowany w Uniwersytecie Śląskim i to na Wydziale Filologicznym, który w realizacji takich programów ma tradycję i bardzo duże możliwości.

- Cieszę się, że ta nasza wielojęzyczność jest wzmocniana przez przyjaciół z Czech, Słowacji, Bułgarii, Słowenii, że języki te są promowane - podsumował dziekan. - Realizacja tego projektu zawołała wieloma korzyściami, jedną

z nich jest wieloaspektowa współpraca, m.in. z panią prof. Marią Sobotkova z Uniwersytetu w Ołomuńcu. Te nasze często rozproszone wysiłki w zakresie popularyzacji języków słowiańskich znalazły miejsce w ramach unijnego projektu, w ten sposób prowadzimy naszą prawdziwą regionalną politykę językową, integracyjną, zbliżającą narody słowiańskie, które bardzo często chętniej współpracują z narodami niesłowiańskimi niż między sobą. Dzięki takim projektom możemy wzajemnie pogłębiać naszą wiedzę o swoich kulturach i pokazać słowiańską siłę w Europie.

Prezydent Katowic Piotr Uszok podziękował za podjęcie tak cennej inicjatywy i podkreślił jak wielkie znaczenia dla przyszłości mają więzi międzyludzkie.

Projekt Slavic Network - „Językowa i kulturowa integracja” realizowany jest w ramach programu Socrates Lingua 1. Jest on wspólnym dziełem pracowników z sześciu uniwersytetów: Polski, Czech, Słowacji, Bułgarii, Słowenii i Niemiec oraz radia bułgarskiego. Pracomerytorycznym, którego efektem jest program internetowy, towarzyszą działania promujące projekt i ideę multilingwalnego nauczania języków słowiańskich, jak również działania ewaluacyjne, sprawdzające skuteczność metody. Głównym celem przedsięwzięcia jest zachęcenie odbiorców z krajów słowiańskich i innych krajów europejskich do poznawania języków słowiańskich (polskiego, czeskiego, słowackiego, słoweńskiego i bułgarskiego); ukazanie podobieństw i różnic prezentowanych języków i kultur słowiańskich. Projekt finansowany jest ze środków unii Europejskiej.

- Obserwuję to na przykładzie naszego miasta - powiedział - gdzie coraz częściej dokonują się wymiany młodzieży między Polską, Słowacją, Czechami. Upowszechnianie języków słowiańskich sprzyja nawiązywaniu trwałych i cennych więzi. To w przyszłości zawodzi nie tylko poprawą stosunków społecznych, oddziaływać będzie także w istotny sposób na gospodarkę.

Recenzent projektu, prof. dr hab. Władysław Lubaś, zauważył, że zachęca on do uczenia się zaledwie pięciu języków słowiańskich, pomijając jakże ważną grupę wschodnio- i południowo-słowiańską. Wyrzucił nadzieję, że program ma charakter pilotażowy i już wkrótce zostanie uruchomiony jego kolejny etap. Powstanie nowych państw, rozpad Związku Radzieckiego czy silnie skonfliktowane Bałkany wymagają działań upowszechniających znajomość języków słowiańskich sąsiadów, z którymi do niedawna żyli we wspólnocie.

- Chodzi o to - stwierdził prof. W. Lubaś - aby na przykład młody Rosjanin rozumiał, że języki białoruski czy ukraiński są w równym stopniu piękne, jak jego rodzimy. Zrealizowany projekt w sferze dydaktycznej może przywrócić wspólnotom językowym często utraconą świadomość historycznego pokrewieństwa etnicznego.

W wyniku jego realizacji została zbudowana strona internetowa, składająca się z 10 modułów prezentujących sytu-

acje komunikacyjne. Pokazane są tam podobieństwa i różnice językowe, promujące multilingwalne poznawanie języków słowiańskich. Każdy moduł zawiera teksty eksponujące specyfikę tradycji danego kraju. Linki na stronie tworzą sieć hipertekstów kulturowych. Promocję medialną wzmocniło radio bułgarskie (12 audycji promocyjnych oraz wywiady) szczególnie w okresie kolejnych rocznic przystąpienia do UE krajów słowiańskich.

Uczestnicy projektu dokonali prezentacji swoich dokonań, ilustrując je pokazem stron internetowych i zamieszczonych tam nowości, przypomnieli programy i akcje promocyjne zorganizowane w ich krajach, imprezy rocznicowe z wykorzystaniem radio-mostu,

okazjonalne audycje radiowe. Polską stronę internetową prezentowały dr hab. Bernadeta Niesporek-Szamburska i dr hab. Jolanta Tambor.

- Projekt nie służy uczeniu języków słowiańskich. Dlatego też stosujemy nazwę moduły, a nie lekcje, aby uniknąć dydaktycznej terminologii - przypomniała dr hab. Jolanta Tambor - Nasz program służy promocji, wskazuje podobieństwa, różnice, cytuje ciekawostki, słowem zachęca do tego, abyśmy porozumiewali się przy pomocy naszych języków, nie angielskiego, ponieważ jesteśmy jedną potężną rodziną językową.

Prof. Maria Sobotkova z Uniwersytetu im. Palackiego w Ołomuńcu, udzieliła krótkiej wypowiedzi GU UŚ

- Realizacja projektu zbliża się ku końcowi. Strony internetowe, które opracowaliśmy w naszym czeskim zespole będą funkcjonowały u nas do

września, później przejmie je Uniwersytet Śląski i mam nadzieję, że przetrwają dziesięciolecia. To co zrobiliśmy jest zaledwie pierwszym krokiem i choć trwał on blisko trzy lata, stanowi trwałą podstawę. Korzystają z tych stron przede wszystkim studenci i naukowcy ale sądzę, że najważniejszym adresatem są sławiści rozproszeni na całym świecie. Pragnęlibyśmy aby dotarli wszędzie tam, gdzie są żywe języki, które promujemy. Na strony zaglądamy w Tokio, Ameryce... To najlepiej uwiadamia fakt, że istniejemy i, mam nadzieję, że tworzymy tradycję tego odbioru. Moim marzeniem jest, abyśmy poszerzyli działania o tereny na wschód od Polski, czyli Rosję i Ukrainę. Język angielski bardzo mocno zadomowił się w naszym życiu, podobnie jak kiedyś łacina. Nie możemy tylko narzekać, że nas dominuje i przenika do rodzimych języków, musimy coś zrobić w obronie naszej kultury. Maleje motywacja do nauki języków sąsiadów, a to bardzo źle. W miejscowościach przygranicznych dzieci uczą się obu języków, ale im dalej w głąb kraju, tym bardziej ten program zanika - zakończyła prof. Sobotkova.

O tym jak Słowianie potrafią szybko nawiązać kontakt najlepiej świadczył występ zespołu „Katowice”, który poderwał z miejsc wszystkich gości i słuchaczy, żadna bariera językowa nie przeszkodziła we wspólnych śpiewach.

Projekt po zakończeniu będzie upowszechniany w akcjach promocyjnych. Pierwsza z nich planowana jest w Sofii (listopad 2007), kolejne w 2008 roku; strona internetowa będzie aktywna po zakończeniu projektu (31.10.2007) ze zwróceniem uwagi na zapisy w chat-roomie, oraz na wyniki testu, który zostanie zamieszczony w części prezentującej języki słowiańskie. Metoda multilingwalna, wypracowana w trakcie tworzenia strony internetowej, będzie upowszechniana w grupach studentów uczących się języków i kultur poszczególnych krajów partnerskich.

MARIA SZTUKA

Stopnie naukowe

Doktoraty:

Dr Agata Rzymek-Frąckiewicz

Dr Małgorzata Rygielska

Dr Aleksander Marekwa

Dr Sławomira Ruchała

Dr Lucjan Kozielski

Habilitacje:

Dr hab. Marek Jachimowski

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Wydział Filologiczny
Wydział Prawa i Administracji
Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji
Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach

Wydział Nauk Społecznych

Szeroka oferta konwersatoryjna na Wydziale Prawa i Administracji UŚ

O prawie nie tylko po polsku

Specyfika naszych czasów wymaga od Polaków nie tylko zwykłej znajomości języków, która pozwala na zakup hamburgera za granicą. Studenci Wydziału Prawa i Administracji UŚ, wyjeżdżający do kancelarii prawnych w całej Europie, muszą biegle posługiwać się językiem specjalistycznym.

- Od kilku lat na Wydziale Prawa i Administracji UŚ funkcjonuje ciekawy projekt, a mianowicie - konwersatoria w językach obcych. Na czym dokładnie polegają te zajęcia?

- Chodzi tu o zajęcia na studiach stacjonarnych w trybie konwersatoryjnym. Oczywiście w całym Uniwersytecie Śląskim studenci mogą uczestniczyć w różnych konwersatoriach, jednak na Wydziale Prawa i Administracji oferta ta jest poszerzona o zajęcia w językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Mam tu na myśli specjalistyczne przedmioty prawnicze. Najwięcej z nich prowadzonych jest w języku angielskim (14) oraz po dwa we francuskim i niemieckim. Wykładowcami są oczywiście nasi pracownicy. W jednym semestrze odbywa się po 30 godzin lekcyjnych.

- Jak ta oferta edukacyjna podoba się studentom?

- Na Wydziale Prawa i Administracji pomiędzy drugim a piątym rokiem studiów trzeba zaliczyć pięć konwersatoriów. Studenci mają oczywiście wolność wyboru - mogą być wszystkie w języku polskim, wszystkie w językach obcych albo mieszane. Pomysł takich zajęć zrodził się nie tylko ze względu na naszych studentów, ale również dlatego, że przyjeżdżają do nas młodzi ludzie z zagranicy - w ramach programu Erasmus. Musimy im zapewnić bogatą ofertę edukacyjną w językach obcych.



Foto: Agnieszka Sikora

Rozmowa z dr. Mariuszem Jagielskim, kierownikiem Stacjonarnego Studium Prawa WPiA

I był to pierwszy powód naszego zainteresowania się tą kwestią.

Potem okazało się, że nasi studenci również chcą w takich zajęciach uczestniczyć. Ponadto trzeba wspomnieć o dodatkowych elementach tych konwersatoriów - współpracy i integracji. Przecież w tego typu wymianach międzynarodowych właśnie o to chodzi, aby młodzi ludzie się poznawali. Czasami, zdarza się tak w innych uczelniach europejskich, studenci spotykają się tylko we własnym „sokratesowskim” gronie. I to nie jest dobre, bo nie mają poczucia, że uczą się w innym kraju.

- Rozumiem, że początki były dużo skromniejsze...

- Rzeczywiście, projekt rodził się powoli. Głównym powodem było skorelowanie wszystkich działań z programem Socrates-Erasmus. Na początku mieliśmy niewielu studentów z zagranicy, zatem nasza oferta była dużo skromniejsza. Jednak z czasem przyjeżdżało ich coraz więcej, rozwinęliśmy współpracę z wieloma uczelniami partnerskimi, a więc musiała się poszerzyć. Od 4-5 lat mamy już ją na dobrym, europejskim poziomie, czyli powyżej 10 przedmiotów (obecnie 18).

Tak naprawdę „pomysłodawcą” projektu była potrzeba, chociaż inicjatywa wyszła od samych studentów, bo to oni chcieli wyjeżdżać za granicę. Ok. 6-7 lat temu w Polsce zaczął szybko rozwijać się ten sposób studiowania. Jest jednak prawdą, że wówczas Uniwersytet Ślą-

ski był w tym temacie daleko poza innymi uczelniami. Zadaliśmy sobie zatem pytanie „robimy z tym coś, czy nie?”. Ponieważ byłem wówczas osobą odpowiedzialną za kontakty zagraniczne na naszym Wydziale, więc porzysłałem oferty do uczelni partnerskich w całej Europie. Efektem tego było kilka pism zwrotnych, w których pytano o naszą ofertę dla ich studentów. Niestety, my takiej wówczas nie posiadaliśmy. Dlatego trzeba było ją stworzyć.

Obecnie studenci mogą wyjeżdżać na praktyki zagraniczne. Z Wydziału Prawa i Administracji głównie do kancelarii prawnych, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii. Aby znaleźć się w takiej kancelarii trzeba posługiwać się językiem specjalistycznym. Gdzie mogą się go nauczyć? Właśnie na konwersatoriach. Zatem ci, którzy mają aspiracje, aby taką praktykę odbyć wyjątkowo chętnie uczestniczą w naszych zajęciach.

- Czy oferta jest skierowana wyłącznie do studentów prawa?

- Nie. Prowadzimy politykę otwartą. Wielu studentów jest z innych wydziałów. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie mają tak szeroką ofertę skierowaną dla studentów z zagranicy. Chociaż muszę podkreślić, że tematyka naszych zajęć jest specyficzna i mogą z nich korzystać tylko ci, którzy mają coś wspólnego z prawem, politologią, ewentualnie ekonomią.

ROZMAWIAŁA
AGNIESZKA SIKORA

Prof. Włodzimierz Wójcik

laureatem Konkursu o Zagłębiowską Nagrodę „Humanitas”

Za pracę dla regionu

Profesor otrzymał nagrodę w kategorii honorowej, w uznaniu jego zasług w działalności na rzecz Zagłębia Dąbrowskiego, promowania regionu i budowania tożsamości lokalnej. Konkurs jest organizowany przez Wyższą Szkołę Humanitas w Sosnowcu. Wyróżnienie wręczono 15 czerwca w auli WSH, podczas uroczystej gali podsumowującej tegoroczną, drugą, edycję.

Profesor Włodzimierz Wójcik jest autorem kilkuset prac poświęconych literaturze najnowszej, w tym pisarzem środowiska zagłębiowskiego. Urodził się w Będzinie-Łagiszy, mieszka w Sosnowcu. Od lat związany jest zawodowo z Zagłębiem Dąbrowskim, prodziekan (1973-75) i dziekan (1984-87) Wydziału Filologicznego UŚ, wicedyrektor (1982-84) i dyrektor (1987-91) sosnowieckiej polonistyki. Wykładał w Paryżu, Neapolu, Budapeszcie i Bratysławie. Był promotorem doktoratu *honoris causa* przyznanego przez UŚ Tadeuszowi Różewiczowi. Członek Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego i Związku Literatów Polskich. Działacz kultury, uczestnik zagłębiowskich wydarzeń kulturalnych, m.in. II Sosnowieckich Dni Literatury. Uhonorowany Nagrodą Ministra Nauki, Nagrodą Wojewódzką Katowic, Nagrodą Miasta Sosnowca oraz wielokrotnie Nagrodą Rektora UŚ. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Odznaką Zasłużony Działacz Kultury.



Foto: Piotr Celej

Konkurs o Zagłębiowską Nagrodę „Humanitas” ma na celu umacnianie tożsamości Zagłębia Dąbrowskiego, promowanie regionalnych osiągnięć kulturalnych i naukowych oraz integrowanie mieszkańców wokół lokalnych wartości. Laureatów wyróżnienia wyłania Kapituła Zagłębiowskiej Nagrody „Humanitas” złożona z przedstawicieli samorządu województwa, samorządu gmin i powiatów Zagłębia, Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu oraz innych instytucji regionu. W II edycji konkursu zaproszenie do udziału w pracach Kapituły przyjęli: wojewoda śląski dr Tomasz Pietrzykowski, Marszałek Województwa Śląskiego Janusz Moszyński, prezydent Sosnowca Kazimierz Górski, starosta zawierciański Ryszard Mach, prezydent Będzina Radosław Baran, burmistrz Czeladzi Marek Mrozowski, starosta będziński Adam Lazar, prezydent Dąbrowy Górniczej Zbigniew Podraza, prezes Agencji Rozwoju Lokalnego w Sosnowcu Jan Szot, zastępca prezydenta Sosnowca Wilhelm Zych, a także wybitni naukowcy i twórcy z regionu, m.in. dr inż. Władysław Ciężyński z Politechniki Śląskiej, prof. UŚ dr hab. Dariusz Rott, dr hab. Marian Gierula, dr hab. Zygmunt Woź-

niczka i dr Paweł Majerski z Uniwersytetu Śląskiego oraz prof. Jerzy Świeca i dr Waldemar Wojtasik z Wyższej Szkoły Humanitas.

Kandydatów do Konkursu o Zagłębiowską Nagrodę „Humanitas” zgłaszają członkowie zwyczajni i honorowi Kapituły oraz organizacje pozarządowe. Kandydaturę prof. Włodzimierza Wójcika zgłosili: prof. UŚ dr hab. Dariusz Rott, dr Paweł Majerski i dr Michał Kaczmarczyk.

Zagłębiowska nagroda ma charakter honorowy lub promocyjny. Nagrody honorowe przyznawane są najwybitniejszym, uznanym osobistościom zagłębiowskiego życia naukowego, kulturalnego, gospodarczego, które swoimi osiągnięciami w sposób znaczący przyczyniły się do promowania Zagłębia. Nagrody promocyjne otrzymują lokalni twórcy, działacze społeczni, a także instytucje i organizacje pozarządowe, fundacje, stowarzyszenia realizujące projekty zorientowane na promocję Zagłębia. Wyróżnienia promocyjne mają charakter nagrody pieniężnej, w tegorocznej edycji nagrodę taką otrzymał Teatr Dzieci Zagłębia w Będzinie.

MICHAŁ KACZMARCZYK



Tegoroczny Piknik z Uniwersytetem Śląskim odbył się 15 czerwca na zielonych terenach Szkoły Zarządzania UŚ w Chorzowie. Impreza zorganizowana została pod patronatem JM Rektora UŚ prof. zw. dr. hab. Janusza Janeczka i prezydenta Chorzowa mgr. inż. Marka Kopla.

W programie imprezy znalazły się: występy Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Katowice”, pokazy tańca irlandzkiego, koncert zespołu biesiadnego, pokazy akrobatyki oraz walk karate KYOKUSHIN w wykonaniu członków Akademickiego Zespołu Sportowego UŚ. Ponadto naukowcy Pracowni Dydaktycznej Fizyki zaprezentowali ciekawe doświadczenia fizyczne. Szczególnie dużo atrakcji przygotowano dla dzieci: przejażdżki konne, zabawy z Kubusiem Puchatkiem i Tygrysiem, dmuchany zamek czy, dla odważniejszych, skoki na batucie. Wszyscy, młodszy i ci nieco starsi, mogli uczestniczyć w wielu zabawach i konkursach z nagrodami, a także przejechać się quadem. Całość dopełniły smaczne dania z grilla.

AGNIESZKA SIKORA

Piknik z Uniwersytetem Śląskim Wielkie biesiadowanie



Foto: Agnieszka Sikora

Polscy naukowcy w Republice Południowej Afryki

Spełnione marzenia



Foto: Paweł Miguła

Chwila odpoczynku podczas badań na terenach serpentynitowych w okolicach Barberton (prowincja Mpumalanga). Od lewej: dr Jolanta Mesjasz-Przybyłowicz (kierownik projektu ze strony południowoafrykańskiej), mgr Tomasz Sawczyn (Katedra Fizjologii Zwierząt i Ekotoksykologii UŚ), dr Maria Augustyniak (Katedra Fizjologii Zwierząt i Ekotoksykologii UŚ), dr Elżbieta Głowacka (Katedra Zoologii UŚ)

W 2000 roku w Sopocie, podczas konferencji naukowej dotyczącej metali ciężkich, zrodziła się wyjątkowa współpraca. Państwo Przybyłowicze z iThemba LABS w Republice Południowej Afryki, mieli pomysł na niesamowite przedsięwzięcie naukowe. Co więcej, mieli też do dyspozycji nowoczesnie wyposażony ośrodek i laboratoria. Poszukiwali jedynie kogoś kompetentnego do współrealizacji tego projektu. Na szczęście na konferencję wybrali się naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego.

Szczęśliwcami okazała się grupa pracowników z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego: dr Maria Augustyniak, dr Mirosław Nakonieczny z Katedry Fizjologii Zwierząt i Ekotoksykologii oraz dr Elżbieta Głowacka

z Katedry Zoologii. Później dołączyli dr Monika Tarnawska oraz mgr Tomasz Sawczyn. Grupie przewodniczył kierownik Katedry, dziekan Wydziału prof. dr hab. Paweł Miguła.

- RPA bardzo ceni sobie statut niepodległego państwa, które przeszło tęczęwą rewolucję. Obecnie niezwy-

kle ważne są dla nich nie tylko dobra kulturowe, historia ale również bogactwa naturalne. Przyrodę traktują jako cenne bogactwo narodowe. Jednym z elementów naszego programu stało się właśnie badanie gatunków endemicznych, właściwych tylko dla obszaru Republiki Południowej Afryki – opowiada dr Mirosław Nakonieczny.

Polscy naukowcy wyjeżdżali na tereny charakteryzujące się wysokim stopniem endemizmu, wykształcone na platformie paleozoicznej (kilkaset milionów lat temu). Na tych terenach, w wyniku procesów glebotwórczych, wytworzyły się gleby serpentynitowe, o bardzo dużej zawartości niklu, a ubogie w wapń.

- To co rośnie na tych obszarach jest wynikiem bardzo specyficznego procesu ewolucji, który badacze oceniają na 200-300 milionów lat. Państwo Przybyłowicze zainteresowali nas rośliną o nazwie *Berkheya coddii*, która jest bliskim krewniakiem naszych astrów.

Roślina ta jest hiperakumulatorem niklu – mówi dr Monika Tarnawska.

Właściwości te nie są czymś wyjątkowym, podobnych roślin jest wiele, natomiast ta jako jedna z nielicznych może dorastać do dwóch metrów, ma także dużą biomasę. Można ją z powodzeniem zastosować do oczyszczania skażonych gleb. Grupa polskich biologów prowadziła w tym kierunku badania i okazało się, że akumuluje ona nie tylko nikiel, na którym rośnie, ale i inne metale.

- A co dla nas w tym najistotniejszego? Mianowicie to, że na tej roślinie żyją owady. Zatem tworzy się pewien bardzo specyficzny łańcuch troficzny. Bo jeśli zawiera ona średnio w liściach trzy procent czystego niklu, a owady go zjadają i im nie szkodzi, znaczy to, że musiały się w jakichś sposób przystosować – z pasją opowiadają uczestnicy projektu.

A zatem badania te mogą okazać się znaczące dla naszego regionu. Zasadzenie tej rośliny na terenach skażonych może mieć zbawienne skutki dla gleb.

- Potrafi ona „wyciągnąć” metal z ziemi, by następnie po drobnych zabiegach można było przywrócić tej glebie naturalną nieskazitelną. Nie wiemy jeszcze czy ta roślina by się u nas

przyjęła. Są to kwestie chłodniejszego klimatu i skomplikowanych procedur prawnych. Zawsze istnieje przecież prawdopodobieństwo, że wraz z nową rośliną, mającą przynieść określone korzyści, możemy wprowadzić owady, które spowodują znacznie więcej szkód. Dlatego przeniesienie jej do skażonych gleb środowiska Śląska musi być poprzedzone wszechstronnymi badaniami – tłumaczy dr Maria Augustyniak.

Te niezwykle rośliny są również w polu zainteresowań innych badaczy.

- Tak naprawdę konkurujemy z ekipą naukowców z USA i RPA, którzy podjęli również współpracę. Niestety ta walka jest nierówna. I nie dlatego, że jesteśmy gorsi czy mniej wiemy. Nauka polska jest po prostu biedna. Nie mamy pieniędzy, żeby aktywniej włączać się w tego typu przedsięwzięcia – żalą się uczestnicy projektu.

Umowa z RPA gwarantowała im przelot, diety i zakwaterowanie. Ale dla biologa-naukowca to zdecydowanie za mało – badania wymagają zakupu odczynników, czasami sprzętu i innych materiałów, aby pójść krok dalej. Tu na szczęście nasza Uczelnia wsparła finansowo grupę. Jednak bogaty i niezwykle intere-

sujący materiał, zgromadzony przez naukowców, wymaga jeszcze opracowania, publikacji, a to także kosztuje.

Kwestie finansowe nie zniechęcają jednak badaczy.

- Wyjazd w tak niezwykły teren jest zrealizowaniem marzeń każdego biologa. I nie jest to tylko czyste doświadczenie naukowe, estetyczne, osobiste, ale również kreacja nowych elementów rzeczywistości. Nie zaangażowaliśmy się tylko po to, żeby zdobyć punkty do dorobku naukowego i na tym zakończyć działania. Nasze przemyślenia, obserwacje i wnioski zaczynają funkcjonować – opracowania są publikowane, cytowane, dyskutowane, a przede wszystkim zauważane i doceniane. To duża satysfakcja – zgodnie przyznają naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego.

A po chwili dr Augustyniak dodaje: - Podczas każdego z siedmiu wyjazdów zdarzały się ciężkie chwile. Byliśmy zmęczeni, wyczerpani, pracowaliśmy w niesamowitym upale i niejednokrotnie obiecywaliśmy sobie, że to już ostatni wyjazd. A potem człowiek wraca do Katowic i... tęskni za ciągle pełną tajemnic przyrodą Afryki.

AGNIESZKA TURSKA-KAWA

Wizyta gości z Nadrenii-Westfalii

22 czerwca Uniwersytet Śląski gościł delegację Niemiecko-Polskiej Grupy Parlamentarnej Kraju Związkowego Północnej Nadrenii-Westfalii pod przewodnictwem pani Reginy van Dinther - przewodniczącej Landtagu PNW. W spotkaniu udział wzięli także: Andrzej Kaczorowski - Konsul Generalny RP w Kolonii, dr Helmut Schops - Konsul Generalny Niemiec we Wrocławiu oraz Krystyna Brzozowska-Eymar – p.o. dyrektora Wydziału Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Gości podjął JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek oraz Prorektorzy UŚ prof. dr hab. Barbara Kozusznik i prof. dr hab. Wiesław Banyś.

Północna Nadrenia-Westfalia jest od 2000 roku priorytetowym kierunkiem współpracy zagranicznej województwa śląskiego, którą prowadzi – obok samorządu województwa - wiele instytucji i organizacji w naszym regionie. Wizyta



Przewodnicząca Landtagu PNW Regina van Dinther

Niemiecko-Polskiej Grupy Parlamentarnej Kraju Związkowego Północnej Nadrenii-Westfalii w Polsce odbywa się

na zaproszenie wystosowane w 2006 r. przez Marszałka Sejmu RP.

RED.

Krótką historią Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi

Szukając rozwiązań

Trudno wyraźnie wyznaczyć datę powstania Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi, gdyż jego początków należy szukać w pasji zbierackiej prywatnych kolekcjonerów – pracowników Wydziału, głównie geologów.

Po przeniesieniu części Wydziału Nauk o Ziemi UŚ do budynku przy ul. Będzińskiej w 1977 roku pojawiła się możliwość ekspozycji. Prof. Erazm Konstantynowicz zakupił pierwsze gabloty, które ustawiono w holu budynku. Poszczególni kolekcjonerzy prezentowali tam swoje okazy, głównie mineralogiczne. Znalazły się tu m.in. zbiory dr. Jerzego Żaby i dr. Łukasza Karwowskiego. Organizowano także szereg wyjazdów naukowych w celu pozyskania nowych okazów.

Jednak pod względem formalnym Muzeum zostało powołane do życia Za-

rzędzeniem Rektora nr 37/94 z 28 października 1994 roku z inicjatywy najbardziej zaangażowanych w projekt pracowników Wydziału: Łukasza Karwowskiego, Iriny Gałuski, Evgenya Gałuski, Grażyny Bzowskiej, Jerzego Cabały, Wojciecha Krawczyńskiego, Justyny Ciesielczuk i Eligiusza Szełęga. Kierownictwo nad nim objął dr Łukasz Karwowski (obecnie profesor) i sprawuje tę funkcję do dzisiaj. Muzeum Ziemi zmieniło nazwę na Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi. Od samego początku nowo powstała jednostka borykała się z problemami wynikającymi z braku regulacji prawnej i finansowej. Jej działalność ograniczała się do wystawiania zbiorów indywidualnych i ciekawszych okazów z kolekcji dydaktycznych. Okazy nie były jednak zinwentaryzowane.

W latach 1989-90 sytuacja poprawiła się. Do dyspozycji Muzeum oddano byłą salę dydaktyczną, tzw. Salę Bukowego, pierwszym pracownikiem została Irina Gałuski, która wraz z mężem dokonała inwentaryzacji zbiorów. Udało się również zakupić minerały z Muzeum im. Fersmana w Moskwie.

Po oddaniu Wydziałowi nowego budynku, Muzeum otrzymało nową salę, do której zakupiono z inicjatywy prof. Andrzeja Jankowskiego nowe ga-

bloty. Niestety, ich głównym mankamentem jest nieszczelność i już po miesiącu okazy pokrywają się grubą warstwą kurzu.

W 2004 roku na stanie jednostki znajdowała się: jedna kolekcja mineralogiczna - około tysiąca eksponatów opisanych niejednolicie (stary spis inwentaryzacyjny z 1998 roku zawierał 466 okazów) oraz eksponaty innych kolekcji, tj. skał i skamieniałości, a także pozostałych minerałów, znajdujących się magazynie (w dużym nieładzie). Priorytetowym zadaniem w tej sytuacji stało się stworzenie kolekcji czysto dydaktycznych, systematycznie ułożonych według klasyfikacji międzynarodowych. Nastąpił zatem czas ciężkiej pracy, polegający na oczyszczeniu i sklasyfikowaniu, a następnie wyeksponowaniu wszystkich okazów. Należało również właściwie opisać gabloty, przede wszystkim w części paleontologicznej, gdzie każdy okres geologiczny zaopatrzone w mapkę paleogeograficzną, tabelę stratygraficzną, sekwencje litologiczne oraz informacje o występowaniu fauny i flory.

- Wszystkim tym działaniom towarzyszyło ogromne wsparcie pracowników Wydziału – wspomina mgr Ewa Budziszewska-Karwowska. – Dr Eligiusz Szełęg, dr Wojciech Krawczyński, dr Irina Gałuski, dr Evgeny Gałuski,



dr Aleksander Gawęda czy dr Justyna Ciesielczuk – to ludzie, bez których nie byłoby Muzeum.

Efektom mozolnej pracy było stworzenie na początku 2005 roku kilku kolekcji stałych - dydaktycznych: skał, skamieniałości, systematyki minerałów, kryształów, minerałów według lokalizacji i meteorytów, właściwie i jednolicie opisanych według klasyfikacji międzynarodowych. Ponadto kilku pracowników przekazało w depozyt swoje prywatne kolekcje, z których powstały wystawy czasowe, w tym m.in.: „Gipsy” prof. Jerzego Żaby, „Głownogi” dr. Wojciecha Krawczyńskiego, „Skamieniałości” Artura Padewskiego czy „Meteoryty” Kazimierza Mazurka. Niewątpliwie społeczność geologów była ukontentowana. Również studenci chętnie spędzali czas w salach muzealnych, pogłębiając tam wiedzę zdobytą na zajęciach.

W 2005 roku stworzono zatem podstawę, na której można było wreszcie budować muzeum w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Pierwszym pomysłem przyczyniającym się do jego reorganizacji było przygotowanie kilku wykładów dla uczniów szkół licealnych. I właśnie ta forma działalności jednostki stała się jednym z jej filarów. Początkowo sporadyczne wykłady przekształciły się w regularne spotkania z młodzieżą szkolną. Wpisały się one trwale w program nauczania wielu szkół regionu, z którymi nawiązano wieloletnią współpracę. Obecnie wykłady i warsztaty Muzeum cieszą się ogromnym zainteresowaniem, tak wielkim, że zaczyna brakować miejsca (sal dydaktycznych) i czasu na przeprowadzenie tylu lekcji muzealnych, na jakie jest rzeczywiste zapotrzebowanie.

W lutym 2007 roku, po wielu miesiącach pracy, udostępniono dwie nowe wystawy: „Pochodzenie skał magmowych” oraz „Geneza paliw kopalnych”. Trzecia wystawa – w postaci dioramy – została oddana 30 marca 2007 roku. Jest ona rekonstrukcją paleośrodowiska Śląska (głównie Opolskiego) sprzed 240 milionów lat. Ewa Budziszewska-Karwowska nazwała ją dość odważnie „W świecie śląskich dinozaurów”, gdyż głównym jej bohaterem stał się *Silesaurus opolensis*. Według prof. dr. hab. Jerzego Dzika (PAN) gatunek ten reprezentuje pierwsze dinozaury.

- Tamten świat niczym nie przypominał naszego – mówi Ewa Budziszewska-Karwowska. – Był przesmykiem łądu pomiędzy morzem rozlewającym się na terenach środkowej Polski a oceanem karpackim, łączącym jednocześnie wyspy Sudetów z obszarem krakowskim. Nie był zbyt przyja-



Foto: Agnieszka Sikora

Ewa Budziszewska-Karwowska pełni obowiązki kustosa Muzeum WNoZ

zny, w jego krajobrazie dominowały rozlewiska porośnięte skąpą roślinnością: cykasami, paprociami, niewielkimi skrzypami oraz araukariami (co wskazuje na klimat bardzo ciepły, choć suchy). Roślinożerny silesaur żył w ciągłym strachu przed teratozaurom. Interpretacja środowiska, oparta na wynikach badań wielu paleontologów jest poprawna, choć główny bohater budzi dyskusje wśród naukowców. Warto dodać, że w pracach wykopaliskowych na stanowisku paleontologicznym w Krasiejowie, skąd pochodzi materiał badawczy, brali udział studenci naszego Wydziału.

Obecnie Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego jest muzeum geologicznym, planującym w przyszłości gromadzić zbiory związane z naukami geograficznymi i oceanograficznymi. Trzon ekspozycji stanowią cztery kolekcje główne: petrograficzna, paleontologiczna, mineralogiczna, meteorytowa oraz prywatne (wystawiane czasowo). Oprócz podstawowej działal-

ności, jaką jest gromadzenie, katalogowanie i przechowywanie zbiorów naukowych, prowadzi się tu szeroko zakrojoną działalność edukacyjną, skierowaną głównie do uczniów wszystkich szczebli szkolnictwa. Studenci mają możliwość codziennego kontaktu z wystawionymi zbiorami, zarówno w ramach ćwiczeń, jak i indywidualnego dokształcania. Rocznie przyjeżdża tu około 7,5 tysiąca zwiedzających, w tym wycieczki szkolne, członkowie towarzystw naukowych i goście z zagranicy. Muzeum WNoZ czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–15.00.

Na pytanie, czego najbardziej potrzebuje Muzeum pani Ewa odpowiada, że nowych pomieszczeń, a dokładniej - nowej siedziby. Zbyt wiele eksponatów złożonych jest w magazynie, a nawet leży w tekturowych pudełkach wciśniętych pod szafki i biurka. Życzymy, więc, aby Muzeum jak najszybciej zyskało nową siedzibę przy budynku Wydziału.

**OPRACOWAŁA
AGNIESZKA SIKORA**

Większość muzeów uniwersyteckich (geologicznych) boryka się z problemami dotyczącymi ich przynależności i regulacji prawnych. Nie wiedząc, jakie akty prawne regulują ich działalność, szukają różnych rozwiązań, gdyż mając niejednokrotnie przebogate zbiory, nie są w stanie konkurować z muzeami posiadającymi osobowość prawną. Prof. Stanisław Waltoś, dyrektor Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, definiuje muzeum uniwersyteckie jako wydzieloną jednostkę w obrębie uniwersytetu lub wydziału (zatem nie ma osobowości prawnej, jest częścią składową uczelni i jako taka podlega Ustawie o szkolnictwie wyższym) oraz jednostkę organizacyjną spełniającą cztery podstawowe funkcje: zbierania, przechowywania, konserwacji i udostępniania (jako taka podlega Ustawie o muzeach). Dlatego muzea uniwersyteckie działają w oparciu o regulaminy (statut posiada uczelnia). Brak osobowości prawnej uniemożliwia wpisanie ich do Państwowego Rejestru Muzeów. Wiąże się to z gorszą sytuacją finansową, gdyż uzależnione są od macierzystej uczelni lub ewentualnych sponsorów. Kadra natomiast powinna spełniać wymogi grupy zawodowej muzealników (w muzeach powinni być zatrudnieni muzealnicy, podobnie jak w bibliotekach bibliotekarze).

Regulamin Muzeum WNoZ powstał w maju br. i został już zaakceptowany przez Radę Wydziału. Teraz czeka na zatwierdzenie przez władze Uniwersytetu Śląskiego.



AGNIESZKA SKOŁUCKA
Kierownik Działu
Współpracy,
Promocji i Karier

Jest absolwentką Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 2004 roku ukończyła studia podyplomowe w Szkole Zarządzania w Chorzowie na kierunku zarządzanie zasobami ludzkimi. Obecnie studiuje na trzecim roku studiów doktoranckich i otworzyła przewód doktorski na podstawie pracy zatytułowanej „Wzory kulturowe auto-prezentacji. Socjologiczna analiza dossier kandydatów na studia w latach 1950-2000”. Pracę w Uniwersytecie Śląskim rozpoczęła 6 lat temu - jeszcze jako studentka. W ludziach ceni otwartość i szczerłość, a w życiu najważniejsze są dla niej rodzina i przyjaciele.

ŁUKASZ ADAMCZYK
Dział Współpracy,
Promocji i Karier

**Kierownik Sekcji
Informacji i Serwisu WWW**

Z Uniwersytetem Śląskim związany jest od wielu lat: tu ukończył filologię polską i uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych oraz informatyczne studia podyplomowe na byłym Wydziale Techniki. W Krakowie na Akademii Ekonomicznej ukończył również studia podyplomowe public relations.

Uwielbia podróże, najbardziej te organizowane samodzielnie. Do tej pory objechał niemal całą Europę, był także w Azji, Afryce, Ameryce – łącznie odwiedził, obfotografował kilkadziesiąt krajów. Największe wrażenia zrobiły na nim: Kuba, Norwegia, Kanada, Haiti. Przeszedł również prawie

wszystkie europejskie łańcuchy górskie. Za najpiękniejsze uznaje masywy Jotunheimen ze szczytem Galdhøpiggen (Norwegia) oraz Sierra Nevada z Mulhacem (Hiszpania). Wspiął się także na Mont Blanc, ale szczytu nie zdobył (kontuzja). Z górami łączy się jego inne pasje - jest dumny z tego, że był w Polsce jednym z pionierów snowboardu oraz kolarstwa górskiego – swoją przygodę z deską i rowerem MTB rozpoczął niemal 15 lat temu. Ubolewa, że z uwagi na nawał pracy nie ma teraz na nie zbyt wiele czasu. W dużej części to przez... internet, który już od wielu lat jest dla niego fascynującą pracą. Jego ży-



ciowe motto to słowa Marka Aureliusza „Życie człowieka ma kolor jego wyobraźni”.

EWA UHLIG
Dział Współpracy,
Promocji i Karier

**Sekcja Informacji
i Serwisu WWW**

Na Uniwersytecie Śląskim jest zatrudniona od 1980 roku. 27 lat pracy w CTI (wcześniej w CTO) uważa za kawał historii (od maszyny cyfrowej Riad do sieci internet) ma też wiele ciepłych wspomnień. Miała szczęście pracować zawsze ze wspaniałymi ludźmi, którzy nie bali się nowych wyzwań i wykonywali swoje obowiązki z pasją, a w trudnych chwilach zawsze można było na nich liczyć. Od 10 lat uczestniczy w budowie serwisu www UŚ. Ma nadzieję, że jej doświadczenie i wiedza przydadzą się w nowym Dziale Współpracy, Promocji i Karier przy pracach związanych z dalszym doskonaleniem i rozbudową serwisu www. Bardzo lubi ludzi, kontakt z naturą, las, morze, gimnastykę Tai Chi i Joga. Inte-



resuje się psychotroniką, medycyną naturalną i edukacją ekologiczną. W wolnych chwilach poświęca się genealogii i heraldyce, tworząc dla wnuka drzewo genealogiczne swojej rodziny.

BIANKA PORĘBSKA
Dział Współpracy,
Promocji i Karier

**Sekcja Informacji
i Serwisu WWW**

W Uniwersytecie Śląskim pracuje od 1980 roku. Do jej obowiązków należy między innymi: zbieranie, redagowanie i wprowadzanie nowych informacji do serwisu www.us.edu.pl, aktualizacja treści znajdujących się w serwisie, przygotowywa-



nie fotoreportaży dotyczących Uniwersytetu Śląskiego. Swoją czas wolny spędza zależnie od nastroju: na wycieczkach rowerowych lub spacerach z psem albo w zaciszu domowym z książką ulubionej autorki. Latem lubi wypoczynek nad wodą, zimą często wyjeżdża z rodziną na narty na Podhale.

Zaczynają się uniwersyteckie wakacje, które z pewnością budzą zawiść ludzi spoza uniwersytetu. W każdym razie gdybym ja się znalazł poza uniwersytetem, to byłbym zadowolony. Normalni ludzie zasuwają od rana do nocy, a ci akademicy co chwilę mają wolne. Trochę posiedzą w gabinetach (gdy na dworze pada), ale niech tylko słonko wyjdzie, to zaraz opuszczają mury i się objągają. Nie mówiąc już o wakacjach zimowych, wiosennych, feriach świątecznych, godzinach dziekańskich, dniach rektorskich, kwadransach akademickich. A jeszcze studenci mają urlopy dziekańskie! Istna klasa próżniacza. To samo „normalni” ludzie mówią czasem o nauczycielach. A jeśli sami nie mówią, to mówią tak za nich dziennikarze. Kiedyś słyszałem perorę pewnego radiowca, który oburzał się na kilkugodzinne pensum, podczas gdy ludzie pracy harują czterdzieści godzin od poniedziałku do piątku. Uspokoił się dopiero wtedy, gdy zaproponowałem, że ze stoperem w rękę będę mierzył, ile minut na dobę spędza przed mikrofonem – dla „normalnego” człowieka to właśnie cała praca redaktora.

Ludziom radia nieobce jest pojęcie „radioty”; magia tego medium urzeka niektórych (a może nawet większość) pracujących tam dziennikarzy do tego stopnia, że śnią o radiu, jedzą z radiem, radio jest w ich myślach całą dobę, poza radiem tracą na wadze, wypadają im włosy, rosną brody, z trudem łapią powietrze i wykazują wszelkie inne objawy uzależnienia. Myślę, że podobny syndrom daje się zauważyć wśród społeczności akademickiej. Postronne osoby sądzą, że studenci ciągle się bawią, a nauczyciele akademicy mają klawe życie, niczym ów cysorz z piosenki: przede wszystkim już o świcie piją pierwszą kawę, złotą golą się

Kanikuła akademicka

żyłką, a jak im się nudzi, to zamiast cichcem zakłuc stryjca, obiektem na egzaminie paru rozbawionych studentów. Być może tak to wygląda, ale Ziemia też wygląda na płaską, a Słońce? Wygląda na to, że Słońce obraca się wokół Ziemi. Dopiero dokładniejsze badania pokazują prawdziwą naturę rzeczy. Gdyby ktoś zechciał za przedmiot badań obrać „homo universitatis”, to też mógłby dojść do zdumiewających wniosków. Przede wszystkim oni się kręcą wokół uczelni, a gdy się od niej oddalają w jedną stronę, to wracają z drugiej. Ludzie myślą „wakacje” i kojarzą: plaża, góry, napoje chłodzące, ostrygi, palmy. A uczony na plaży liczy ziarnka piasku i dni do 1 października. Upał kojarzy z globalnym ociepleniem. Góry – z orogenezą. Napoje – z wykładem o chemii spożywczej. Palmy – z profesorem X, który jest małpą, ale swojską małpą i z nikim się tak dobrze nie kłóci jak z nim. Ostrygi źle się kojarzą od czasu, gdy spróbował tego świństwa podczas stażu naukowego we Francji. Zachowując pozory stęka w towarzystwie, bo zbliża się urzesień i egzaminy poprawkowe, ale w duchu obmyśla pytania – żeby były trochę łatwiejsze niż w czerwcu, bo w końcu ci młodzi nie są tacy głupi i szkoda byłoby ich oblać. A wieczorem coś tam pisze, bo właśnie przyszedł mu do głowy pomysł na nową pracę. I tak właśnie wygląda wypoczynek uzależnionego.

STEFAN OŚLIŹLO

Całkiem niedawno w nieodległej galaktyce

Niczym kometa przemknęła przez łamy naszej prasy informacja o 40 tys. złotych, które gangsterzy mieli zapłacić za zlikwidowanie Piotra Najsztaba. Wiadomość ta szybko została przyćmiona przez gwałtowny wybuch - nie tak znowu nowej - supernowej, czyli przez rozprawę posłanki Anny Sobeckiej z seksem jako elementem zbędnym i szkodzącym naturze człowieka. Eksplozja (śmiechu), która towarzyszyła temu kosmicznemu zjawisku, spowodowała nieprzewidziane zmiany w trajektorii wielu planet, stąd też pozostawmy ten temat specjalistom od tego typu anomalii.

ZNajsztabem też nie wyszło tak, jak pewnie zamierzał ów nieznanany „Życzliwy”, któremu wiadomość ta przeciekła do prasy. Większość czytelników zaczęła się gorączkowo zastanawiać – ile w takim razie można dostać za Olejnik, ile za Lisa, a ile za Żakowskiego.

W Ministerstwie Czarnej Propagandy (pod wezwaniem Jacka Kurskiego) awantura jak diabli:

- Panowie, kto rozpowszechnia takie bzdury. Czy naszego ugrupowania nie stać na prorządowego dziennikarza, za którego mafijne korporacje wspierane przez „Gazetę Wyborczą” mogłyby zapłacić nawet i 200 tys?

Oczywiście zaczęły padać różne propozycje, z których ja wybrałbym tę wskazującą na red. Piotra Semkę z „Rzeczpospolitej”. Uważam, że red. Semka jest wart przynajmniej tyle ile sam waży, a to jest już kwota, która może zachwiać budżetem niejednego

afrykańskiego państwa średniej wielkości. Poza tym red. Semka dał się poznać jako zagorzały w boju polemista, któremu nikt jeszcze nie zdołał przerwać wypowiedzi. Mało tego, nawet związany i zakneblowany red. Semka potrafi doczołgać się do mikrofonu i sapać doń znacząco, tak by wszyscy słuchacze wiedzieli, że on tam jest, czuwa i ma zdanie całkiem odmienne.

Jako publicysta „Rzeczpospolitej” red. Semka wsławił się niekonwencjonalnym odczytaniem najnowszych dziejów Polski. Do tej pory – w swej prostackiej naiwności – mówiąc o przemianach ustrojowych po 1989 roku zwykle wymienialiśmy trzy postaci: Jana Pawła II, prezydenta Reagana i Lecha Wałęsę. Red. Semka dokonał znaczącego przewartościowania tych symboli solidarnościowego zwycięstwa. Któż to powinien zostać dopisany do tego panteonu chwały? Jak to kto? Już podaję: Luke Skywalker, Han Solo, księżniczka Leia i Chewbacca... czyli bohaterowie „Gwiezdnych wojen” George’a Lucasa. Oto jak Semka uzasadnia swój wybór: *Motyw wyzwania, jakie grupa śmiałków rzuciła uszczepionemu imperium trafił na swój czas. Wtedy powstała antysystemowa opozycja: KOR, ROPCiO i studencki SKS*” (Rzeczp. 25.05.07). Teraz Michnik, Niesiołowski, Romaszewski, Borusewicz i wielu innych, mogą dziękować Bogu, że siedzieli sobie spokojnie u Kiszczaka a nie wpadli w łapy okrutnego Jabby.

Wkonfrontacji z hollywoodzkim imperium każdy wypada blado i wtórnie. Nawet nauki i kazania papieża to remake lucasowskiej filozofii: „W historii kina niewiele jest przykładów tak silnego wpływu filmu fantastycznego na atmosferę polityczną. Był zwiastunem kresu epoki sowieckiego totalitaryzmu i renesansu odwagi Zachodu. Ponad rok później padnie papieskie wezwanie: Nie lekajcie się”.

Autor tej niestereotypowej interpretacji najnowszej historii Polski może spać spokojnie. Żaden bandzior nie jest na tyle głupi by zadzierać z Semką - kontynuatorem w linii prostej sztuki rycerzy Jedi. Ma zresztą przewagę nad filmowym pierwowzorem: jego mistrz Yoda ma jeszcze brata bliźniaka, a to stawia przed Lucasem i nami nowe wyzwania.

JERZY PARZNIIEWSKI



Entuzjizm w parze z sukcesami naukowymi

Paleontologiczna pasja

Chciał zajrzeć w głęboką przeszłość naszej planety, a poznanie historii Ziemi, a zwłaszcza jej minionej biosfery, wydało mu się na tyle interesujące, że zdecydował się studiować na Wydziale Nauk o Ziemi. Tu zainteresował się paleontologią, która szybko stała się jego pasją.

Dr Michał Zatoń ukończył studia magisterskie (kierunek geologia) na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ w 2001 r. Zaraz po nich został zatrudniony na etacie asystenta naukowo-dydaktycznego, a w 2002 r. rozpoczął studia doktoranckie na sosnowieckim wydziale. Jest świeżo „upieczonym” doktorem (obrona miała miejsce w kwietniu 2007 r.). Tematyką jego dysertacji doktorskiej była paleontologia amonitów z jury środkowej (wieku bajos – baton) Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej, a sama praca została zgłoszona do nagrody.

- Wiedziałem, że na geologii nauczę się „czytać” sekwencje skalne, co pozwoli mi zajrzeć w głęboką przeszłość naszej planety. Już samo poznanie historii Ziemi, a zwłaszcza jej minionej biosfery, wydało się na tyle interesujące, żeby studiować ten kierunek – powiedział dr Zatoń.

Tematyką paleontologiczną zainteresował się już na początku studiów, lecz poważniejsze badania rozpoczął dopiero w chwili zatrudnienia na etacie asystenta. Jak powiedział z uśmiechem: - Paleontologia jest tak szeroką dziedziną, zawierającą tyle ciekawych obszarów badawczych, że grzechem jest koncentrować się tylko nad jednym zagadnieniem i przechodzić obojętnie obok innych.

Stąd też jego zainteresowania oscylują zarówno wokół paleozoologii, paleobotaniki, tafonomii, jak i paleoekologii. Zajmował się już osadami dewoń-

skimi, triasowymi, jurajskimi i kredowymi. Prace terenowe, które są podstawą paleontologii i geologii, prowadził zarówno w kraju, jak i za granicą (Anglia, Szkocja, Irlandia, Litwa, Rosja i Ukraina). Jego szeroka współpraca międzynarodowa z badaczami zajmującymi się odrębnymi dziedzinami (geochemia, sedymentologia) sprawia, iż nabierają one charakteru interdyscyplinarnego, co jest bardzo ważną cechą we współczesnej, nowoczesnej paleontologii i geologii.

Pan Michał jest autorem i współautorem 27 recenzowanych publikacji naukowych (9 jest obecnie na etapie druku), z których 16 znajduje się na tzw. liście filadelfijskiej. Kolejnych 6 jest na etapie recenzji. Za najbardziej znaczące dr Zatoń uważa te opublikowane w „Geobios”, „Review of Palaeobotany & Palynology”, „Lethaia”, „Naturwis-

Najbardziej znaczące publikacje dr. Michała Zatonia:

- **Zatoń, M.** & Salamon, M. 2007 (w druku). Durophagous predation on the Middle Jurassic molluscs, as evidenced from shell fragmentation, „Palaeontology”.
- **Zatoń, M.**, Villier, L. & Salamon, M. 2007. Signs of predation in the Middle Jurassic clays of south-central Poland - evidence from echinoderm taphonomy, „Lethaia”, 40 (2): 139-151.
- Marynowski, L., Otto, A., **Zatoń, M.**, Philippe, M. & Simoneit, B. R.T. Biomolecules preserved in ca. 168 million year old fossil conifer wood, „Naturwissenschaften”, 94: 228-236.
- **Zatoń, M.** & Marynowski, L. 2006. Ammonite fauna from uppermost Bajocian (Middle Jurassic) calcitic concretions from the Polish Jura - biogeographical and taphonomical implications, „Geobios”, 39 (3): 426-442.

senschaften”, „Palaeontology” (w druku), „Palaeogeography, Palaeoclimatology, Palaeoecology” (w druku). Szczególną uwagę przywiązuje do renomowanego miesięcznika naukowego „Naturwissenschaften”, na łamach którego, wraz z kierownikiem projektu dr. Leszkiem Marynowskim (WNoZ UŚ) oraz kolegami z Francji, Niemiec i USA, opublikował artykuł o najstarszych jak dotąd, niezmiennych biomolekułach zachowanych w środkowojurajskim drzewie szpilkowym. Obecnie dr Michał Zatoń współredaguje specjalny tom poświęcony nowym badaniom paleontologicznym i geochemicznym klasycznego stanowiska z osadami środkowojurajskimi w Łukowie (wschodnia Polska), który ukaze się pod szyldem niemieckiego czasopisma „Neues Jahrbuch für Geologie und Paläontologie, Abhandlungen”.

Dzięki stypendium Marie Curie w 2005 r. odbył czteromiesięczny staż w School of Earth & Environment, University of Leeds w Anglii, podczas którego wykonywał badania geochemiczne do swojej pracy doktorskiej. W roku 2006 został również laureatem stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (program Start - dla młodych naukowców), które za dorobek naukowy zostało tu przedłużone na kolejny rok. Poza tym jest trzykrotnym zdobywcą niewielkich grantów Sepkoskiego, ufundowanych przez amerykańskie towarzystwo paleontologiczne (The Paleontological Society).

Wspominając czas studiów doktorskich dr Zatoń przyznaje, że chciałby, aby w Polsce były większe nakłady finansowe na badania dla doktorantów: - Proponowane tematy prac doktorskich powinny na starcie mieć konkretne podparcie finansowe, przez co ich realizacja byłaby łatwiejsza. Wierzę, że także efekt końcowy byłby o wiele lepszy.

Przy tak dużym dorobku naukowym w tak młodym wieku trudno doszukać się jednego zdecydowanego osiągnięcia, które można by uznać za największy sukces. Pan Michał uważa, że dla niego niezwykle cenne jest stanie się na tyle plastycznym w reprezentowanej przez niego dziedzinie nauki, by podejmować różnorodne problemy badawcze. Bo jak twierdzi - taka różnorodność zainteresowań paleontologicznych sprawia mu ogromną frajdę.

Na zakończenie dzieli się z nami planami na przyszłość. Przede wszystkim chciałby zakończyć wszystkie rozpoczęte projekty badawcze, których jest dość dużo, oraz opublikować fragmenty z pracy doktorskiej.

OPRACOWAŁA
AGNIESZKA SIKORA

Sportowe osiągnięcia studentów UŚ

13 czerwca odbyło się coroczne spotkanie

JM Rektora prof. zw. dr hab. Janusza Janeczka ze studentami-sportowcami, medalistami Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w roku akademickim 2006/07.

Snowboard:

Indywidualnie: Adam Suchański: I miejsce slalom (typ Uniwersytety); Małgorzata Jachym: III miejsce slalom (typ Uniwersytety).

Drużynowo: III miejsce drużynowo slalom (typ Uniwersytety): Adam Suchański, Michał Wykrota, Jarosław Jędraszak, Piotr Morawiec.

Narciarstwo alpejskie:

Indywidualnie: Michał Wykrota: II miejsce slalom gigant (typ Uniwersytety)

Drużynowo: III miejsce drużynowo (typ Uniwersytety): Michał Wyrota, Michał Brońka, Maciej Szewczyk.

Wspinaczka:

Indywidualnie: Momatiuk Jakub: III miejsce trasa na trudność (typ Uniwersytety).

Drużynowo: III miejsce drużynowo (typ Uniwersytety): Jakub Momatiuk, Wojciech Gil, Mateusz Szczucki, Kajetan Koperwas, Bartłomiej Klimaj.

Kolarstwo górskie:

Indywidualnie: Ilona Cieślar: I miejsce (kl. Ogólna); I miejsce (typ Uniwersytety).

Drużynowo: III miejsce (kl. Ogólna); I miejsce (typ Uniwersytety): Ilona Cieślar, Maja Michalska, Magda Czarnota.

Trójbój siłowy:

Indywidualnie: Marcin Pszczel: II miejsce (kl. Ogólna) i I miejsce (typ Uniwersytety); Kornel Olszewski: II miejsce (kl. Ogólna) i I miejsce (typ Uniwersytety); Bartosz Wolak II miejsce (typ Uniwersytety), Adam Jaros II miejsce (typ Uniwersytety).

Drużynowo: III miejsce (typ Uniwersytety).

Judo:

Indywidualnie: Michał Kubieniec III miejsce w Akademickich Mistrzostwach Polski.

Karate kyokushin:

Indywidualnie: Kamila Żurek II miejsce w Akademickich Mistrzostwach Polski, Agnieszka Helińska II miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów, Agata Zjawiska I miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów, Michał Krzak I miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów.

Narciarstwo wysokogórskie:

Indywidualnie: Aleksandra Dzik: Puchar Polski.

Tenis ziemny:

Drużynowo: III miejsce: Magdalena Kotula, Aleksandra Straszak, Karolina Strzemińska.

III Ogólnopolskie zawody pływackie studentów niepełnosprawnych:

- Michał Gizak, student Edukacji Techniczno - Informatycznej: 50 m stylem dowolnym - złoty medal, 50 m stylem klasycznym - srebrny medal, 50 m stylem grzbietowym - srebrny medal, 100 m open - srebrny medal.

- Adam Gniadek, student kulturoznawstwa: 25 m stylem dowolnym - złoty medal, 50 m stylem motylkowym - brązowy medal.

- Piotr Czarnota, student politologii: 50 m stylem grzbietowym - brązowy medal, 25 m stylem dowolnym - czwarte miejsce, 50 m stylem dowolnym - czwarte miejsce.

- Karolina Karbownik, studentka prawa: 25 m stylem dowolnym - brązowy medal.



Foto: Agnieszka Sikora

Kochają muzykę, śpiewają wszędzie, gdzie nadarzy się okazja. Są młodzi, pełni entuzjazmu i wiary w sukces, wciąż ćwiczą, a ich praca przynosi rezultaty.

Akademicki Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia”, działający pod przewodnictwem dr Izabeli Zieleckiej-Panek, wziął udział w tegorocznym 43. Festiwalu Chóralnym Montreux w Szwajcarii (10-14 kwietnia). Program był trudny i zróżnicowany toteż przygotowania rozpoczęły się wiele tygodni wcześniej. Dzień po wielkiej wielkanocnej wyzerce chórzysci, z wielkimi plecakami, walizkami i spiworami wyruszyli po trofea.

Szwajcaria to bardzo bogaty i piękny kraj. Jest jakby mieszanką Walii z Włochami. Z Walią kojarzy się połączenie gór z wodą, z Włochami zaś uroczę okiennice niemal w każdym oknie. Nie wszystkie nasze wyobrażenia o tym, jednym z najbogatszych krajów Europy, znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości. Ku mojemu zdziwieniu okazało się, iż mieszkańcy Szwajcarii wcale nie potrafią posługiwać się czterema językami, trudno było porozumieć się po angielsku czy niemiecku we francuskojęzycznym regionie, a tam właśnie spędziliśmy te parę uroczych dni.

Międzynarodowy Festiwal Chóralny odbywał się w Montreux, mieście położonym w południowo-zachodniej Szwajcarii, nad malowniczym Jeziorem Genewskim. Jest to najszlachetniejszy i najczęściej odwiedzany kurort francu-

Akademicka „Harmonia” w Montreux

Podziemia wielkiego świata

skojęzycznej części Szwajcarii. Miasto rozciąga się od wybrzeża po zielone wzgórza pokryte winnicami.

Mieliśmy okazję nie tylko śpiewać wśród najlepszych chórów z całego świata, ale mogliśmy również poznać ten piękny, bogaty, nie znający wojen kraj, słynący z międzynarodowych festiwali, historycznej architektury i turystycznych atrakcji. To właśnie tu znajduje się XIII-wieczny Zamek Chillon, jeden z najlepiej zachowanych średniowiecznych zabytków w Europie. Spacerowaliśmy także niezwykłą promenadą nad Jeziorem Genewskim, wśród przepięknych kompozycji tulipanów, cyprysów, palm kokosowych, a wokół pięknego i zadbanego deptaku towarzyszyły nam figury ekologicznych muzyków i zapach wody Jeziora Genewskiego.

Konkurs odbył się w Teatrze Vevey, a rozdanie nagród i koncert galowy w prestiżowym, łączącym prostotę i wyrafinowaną elegancją, Audytorium Strawińskiego. Uczestnictwo w festiwalu było okazją do śpiewania wśród wielu znakomitych chórów z całego świata i niezapomnianych spotkań. Międzynarodowe jury za najlepszych uznało filipiński chór „Imusicapella”. „Harmonia”, wraz z chórami z Belgii, Norwegii i Włoch otrzymała bardzo dobre oceny i z wysokim wynikiem „bien” wróciła do Cieszyna, by przygotowywać się do kolejnych koncertów i konkursów.

Teatr i audytorium nie były oczywiście jedynymi miejscami, w których wy-

stępowaliśmy. Jak przystało na ludzi zakochanych w muzyce, śpiewaliśmy wszędzie, gdzie tylko się dało: w zwiedzanych kościołach, w Zamku Chillon sprawdzaliśmy akustykę wnętrza, w fabryce szwajcarskiego sera Gruyere, nagrywaliśmy także audycję dla szwajcarskiej stacji radiowej „Chablais”, a podróż upłynęła nam m.in. na muzykowaniu przy dźwiękach akordeonu, gitary i skrzypiec.

Mieszkaliśmy (i tam również odbywały się próby) w... schronie przeciwlotniczym (znajdują się one w całej Szwajcarii). Podziemne wnętrza takiego schronu to coś w stylu „nie własne, ale ciasne”. Małe pokoiki wypełnione po brzegi trzypiętrowymi łóżkami, koedukacyjny kompleks sanitarny, jadalnia i dobrze wyposażona kuchnia z ogromnymi chochlami i tasakami, choć zdają się być niebezpieczne... tu niewątpliwie jednoczą ludzi.

Pobył w Szwajcarii był świetną okazją zaśpiewania w szeregach najlepszych światowych chórów oraz możliwością poznania nie tylko podziemnych atrakcji i zakątków francuskojęzycznej części tego kraju. Warto było poświęcić wiele godzin prób, aby znaleźć się w takim miejscu, poczuć klimat wielkiego świata i z bagażem cudownych wspomnień wrócić do ojczyстых stron. Wniosek ze szwajcarskiej przygody jest jeden, może banalny, ale jakże wymowny: muzyka nie zna granic!

ANNA TRZCIONKA





III Kiermasz Wydawców Katolickich
i Międzynarodowe Targi Książki SILESIA BOOK

Nowa forma, nowa oferta wydawnicza

Od 31 maja do 2 czerwca w Katowicach odbywał się III Kiermasz Wydawców Katolickich oraz I Międzynarodowe Targi Książki SILESIA BOOK. Ponieważ poprzednia edycja Kiermaszu cieszyła się dużym zainteresowaniem, przybyły również nowe oficyny wydawnicze i firmy wystawiennicze. Organizatorzy w tym roku zdecydowali się na przeniesienie imprezy z Wydziału Teologicznego UŚ do katowickiego „Spodka”.

Głównym organizatorem przedsięwzięcia było w tym roku Stowarzyszenie Wydawców Katolickich z Warszawy i Księgarnia św. Jacka Sp. z o.o., które od wielu lat współpracuje z Wydziałem Teologicznym UŚ oraz Silesia - Expo sp. z o.o. Patronat honorowy nad imprezą objęli: ks. abp dr Damian Zimoń, metropolita katowicki, wojewoda śląski dr Tomasz Pietrzykowski, marszałek województwa śląskiego Janusz Moszyński, prezydent Katowic Piotr Uszok, minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski i prezydent Rudy Śląskiej Andrzej Stania.

Wśród prezentowanej na Kiermaszu szerokiej oferty literatury chrześcijańskiej zaproponowaliśmy, by zwrócili państwo uwagę na książki z serii wydawniczej *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego* pod redakcją ks. Artura Maliny. Dotychczas opublikowano 33 tomy. Najnowsza książka z tej serii to *Dydaktyka teologii* pod red. ks. Krzysztofa Sosny. Następna seria godna polecenia to *Kościół w Trzecim Tysiącleciu*. Jej redaktorem jest ks. Andrzej Żądło. Dotychczas wydano pięć tomów. Najnowszy, zatytułowany *Słowo Boże w liturgii i życiu Kościoła*, pomoże czytelnikom zrozumieć wiele istotnych i ważnych kwestii teologicznych. Kolejna seria, na którą warto zwrócić uwagę, to *Studia Antiquitatis Christianae. Series Nova*, pod redakcją ks. Wincentego Myszora. Dotychczas ukazały się trzy tomy. W przygotowaniu są już następne pozycje: *Gnostycy i Monoteizm*. Szerokim i różnorodnym spektrum tematycznym zajmuje się seria *Bi-*

blioteka Teologiczna, pod redakcją ks. Jerzego Myszora. Jej celem jest promowanie prac magisterskich, dyplomowych, licencjackich i doktorskich. Dotychczas ukazało się 11 tytułów.

Zainteresowanym problematyką historyczno-teologiczną warto zwrócić uwagę na czasopismo „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, regularnie ukazujący się półrocznik, oraz „Studia Pastoralne” – rocznik Wydziału Teologicznego UŚ.

III. Kiermasz Wydawców Katolickich był znakomitą okazją do zaopatrzenia się w nowości, uzupełnienia braków i zaznajomienie się z najnowszymi badaniami teologicznymi w Polsce i za granicą. Wzorem lat ubiegłych i w tym roku kiermasz nie był tylko miejscem prezentacji działań poszczególnych wystawców, ale stał się szeroką płaszczyzną wymiany doświadczeń i inspiracją do spotkań autorskich, twórczych i dyskusji panelowych.

BOGUMIŁA WARZAŃCHOWSKA



Foto: Agnieszka Sikora

AKADEMICKA „HARMONIA” NA 43. FESTIWALU CHÓRALNYM W MONTREUX

Akademicki Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia”, działający pod przewodnictwem dr Izabeli Zieleckiej-Panek, wziął udział w 43. Festiwalu Chóralnym Montreux, który odbywał w Szwajcarii się od 10 do 14 kwietnia.

Więcej na str. 26

WYRÓŻNIENIE PKA DLA FILOLOGII ANGIELSKIEJ

17 maja Państwowa Komisja Akredytacyjna w Warszawie uznała, iż kształcenie prowadzone na kierunku „filologia w zakresie filologii angielskiej” na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zasługuje na ocenę wyróżniającą.

W uzasadnieniu Komisja podkreśliła m.in.: wysoki poziom oraz wzorową organizację działalności dydaktycznej i naukowej, wiodącą pozycję w zakresie prowadzonych badań naukowych i organizacyjnych, bogatą ofertę dydaktyczną, która nieustannie jest wzbogacana o nowe profile/specjalizacje, dobrą bazę dydaktyczną (multimedialną) i biblioteczną. Stwierdzono również, iż kadra naukowa wyróżnia się wysokimi standardami merytorycznymi i prestiżem w międzynarodowym kręgu akademickim.

NAGRODA

IM. ADAMA HEYMOWSKIEGO ZA KSIĄŻKĘ „OTOCZENIE WŁADYSŁAWA OPOLCZYKA...”

18 maja Polskie Towarzystwo Heraldyczne przyznało nagrodę doktorowi Jerzemu Sperce za publikację *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370–1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego.

Książka prezentuje skład osobowy, mechanizmy doboru i rolę polityczną otoczenia księcia opolskiego. W nowym świetle – odmiennym od dotychczasowego ujęcia w historiografii – autor omawia także kontakty Władysława Opolczyka z polską elitą władzy od początku rządów Ludwika Węgierskiego po pierwsze lata panowania Władysława Jagiełły. W kolejnych rozdziałach omówiono elity poszczególnych terytoriów, którymi zarządzał książę, a więc: księstwo opolskie, ziemie ruskie, ziemię wieluńską oraz Kujawy inowrocławskie i ziemię dobrzyńską. Ponieważ każde z nich wykazywało się swoistą specyfiką,

przedstawiono: strukturę urzędów, podziały administracyjne, otoczenie władcy w danej ziemi i jego beneficjentów. W pracy znalazło się także kilkadziesiąt szczegółowych biogramów osób, wchodzących w skład otoczenia książęcego, i ich rodzin. Autor dokonał wielu nowych ustaleń w stosunku do dotychczasowej literatury, zarówno w zakresie krytyki źródeł, jak i identyfikacji osób oraz przynależności rodowej. Książkę dopełniają aneksy – zestawienia urzędników Władysława Opolczyka (dworskich i terytorialnych) oraz itinerarium księcia z lat 1372–1401, a także niepublikowane dotychczas ilustracje licznych pieczęci rycerskich osób z jego otoczenia.

SLAVIC NETWORK

Od 24 do 26 maja na Wydziale Filologicznym odbywała się konferencja zamknięta ostatni etap realizacji projektu promującego języki i kulturę słowiańską „Slavic network”. Projekt, którego celem była promocja języków słowiańskich wśród mieszkańców krajów z tej samej rodziny językowej i społeczeństw niesłowiańskich, realizowany był od 1 października 2004 r., a finansowany ze środków Unii Europejskiej przy partycypacji instytucji w nim uczestniczących. Koordynatorem był Uniwersytet Śląski w Katowicach, a uczestniczyło w nim siedmiu partnerów z sześciu krajów (sześć uniwersytetów z Polski, Czech, Słowacji, Bułgarii, Słowenii i Niemiec oraz Narodowe Radio Bułgarskie).

Więcej na str. 12-13

POSIEDZENIE KOMITETU STERUJĄCEGO KONSORCJUM BIOFARMA

24 maja w Politechnice Śląskiej w Gliwicach odbyło się posiedzenie Komitetu Sterującego Konsorcjum BIOFARMA. Uniwersytet Śląski w Komitecie reprezentowali: Prorektor ds. Nauki i Informatyzacji prof. dr hab. Wiesław Banyś oraz kanclerz UŚ dr Jan Jelonek.

CIESZYNALIA 2007

29 i 30 maja w Cieszynie, pod honorowym patronatem burmistrza Cieszyna, odbyła się kolejna edycja festiwalu kulturalnego „Cieszynalia 2007”. Impreza miała miejsce na terenie kampusu uniwersyteckiego. Wystąpiły m.in. zespoły: „Folkoperacja”, „Jama”, „The White Rabbits Trip”, „Farben Lehre”, „Managua”, „Vava Muffin”, „Loco Motive Sun”. Koncerty wieczorne zorganizował Samorząd Studencki wraz z Klubem Muzycznym MAYDAY z Głogowa, a imprezy towa-

rzyszące m.in. zawody sportowe, Oskarucie, warsztaty tematyczne - Koła Naukowe Animatorów Kultury oraz AZS UŚ.

POSIEDZENIE SENATU UŚ

29 maja odbyło się kolejne posiedzenie Senatu Uniwersytetu Śląskiego. W porządku obrad znalazły się m.in. tematy dotyczące rekrutacji na studia stacjonarne, niestacjonarne i doktoranckie w roku akademickim 2008/09, uchwały o utworzeniu nowych kierunków i form studiów. Senat podjął także uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego uczelni za rok 2006 i planu rzeczowo-finansowego na rok 2007.

AMBASADOR SŁOWACJI Z WIZYTĄ W UŚ

30 maja Uniwersytet Śląski odwiedził Ambasador Republiki Słowacji František Ružička, który spotkał się z JM Rektorem prof. zw. dr. hab. Januszem Janeczkiem. Ambasador wygłosił wykład pt. „Polska i Słowacja - wspólna perspektywa europejska”. W spotkaniu uczestniczyli również: Konsul Generalny Republiki Słowacji w Krakowie - Ivan Horský i Janka Plamenova - sekretarz ambasady.

Więcej na str. 8

KONFERENCJA - W TROSCE O WSPÓLNE DOBRO

Od 31 maja do 1 czerwca na Wydziale Prawa i Administracji UŚ odbywała się konferencja „W trosce o wspólne dobro - nadzór, kontrola i audyt w miastach”. W otwarciu konferencji uczestniczyła Prorektor ds. Współpracy i Promocji prof. dr hab. Barbara Kożusznik.

PRACOWNICY UŚ W KOMITECIE NAUK O LITERATURZE PAN

W wyborach powszechnych do Komitetu Nauk o Literaturze przy Wydziale I - Nauk Społecznych - Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2007-10 zostali powołani pracownicy Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach: dr hab. Adam Dziadek, prof. dr hab. Wojciech Kalaga, prof. dr hab. Marian Kisiel i prof. dr hab. Krzysztof Kłosiński.

XI KONCERT AKADEMICKI

2 czerwca z okazji Święta Uniwersytetu w Filharmonii Śląskiej w Katowicach odbył się uroczysty XI Koncert Akademicki. Poprzedził go wykład „Zaproszenie do rozmowy o języku” prof. dr hab. Wiesława Banysia, Prorektora ds. Nauki i Informatyzacji. W koncercie wystąpili: Śląska Orkiestra Kameralna

pod dyrekcją Massimiliana Caldiego (Włochy) i Jan Krzeszowiec – flet.

Fotoreportaż na str. 2

ZMARŁ PROFESOR JAN KONIOR

2 czerwca zmarł Prof. dr hab. Jan Konior, emerytowany Profesor matematyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Profesor od 1968 roku pracował w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Śląskiego, w którym kierował Zakładem Dydaktyki Matematyki.

Był wybitnym specjalistą w zakresie dydaktyki matematyki, prekursorem badań i twórcą metod badawczych z dziedziny percepcji tekstów matematycznych przez uczniów i studentów. Autor licznych publikacji naukowych, wychowawca kadry naukowej doktorów i magistrów, cieszył się zasłużonym autorytetem w środowisku akademickim. Odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. Środowisko akademickie utraciło wybitnego naukowca i człowieka o wielkim sercu.

JUBILEUSZ 10-LECIA KRASP

JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Janusz Janeczek wziął udział w uroczystych obchodach jubileuszu 10-lecia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, które odbywały się w Krakowie od 7 do 9 czerwca.

KOMISJA HISTORYCZNA UŚ

11 czerwca odbyło się drugie posiedzenie Senackiej Komisji Historycznej Uniwersytetu Śląskiego. Komisja została powołana przez JM Rektora UŚ na mocy uchwały Senatu UŚ (z 16 kwietnia 2007). Pracuje w siedmioosobowym, interdyscyplinarnym składzie.

Więcej na str. 9

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY

14 czerwca w Warszawie odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży na temat zmian w prawie oświatowym, dotyczących ochrony uczniów przed treściami zagrażającymi ich prawidłowemu rozwojowi psychicznemu i moralnemu, edukacji o prawach człowieka, tolerancji i ich miejscu w programach oraz podręcznikach szkolnych. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Minister Edukacji Narodowej Roman Giertych oraz Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Michał Seweryński. W gronie zaproszonych ekspertów znalazł się również prof. UŚ dr hab. Dariusz Rott, zastępca dyrek-

tora Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ, który jako członek Prezydium Rady Głównej zajmuje się m.in. opiniowaniem projektów przedstawianych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

PODPISANIE POROZUMIENIA W SPRAWIE PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII

14 czerwca zostało zawarte porozumienie pomiędzy Uniwersytetem Śląskim a Centralnym Biurem Śledczym, dotyczące przeciwdziałania narkomanii. Na porozumieniu swoje podpisy złożyli: JM Rektor prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, komendant wojewódzkiej Policji w Katowicach insp. Arkadiusz Pawełczyk oraz dyrektor Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji insp. Jarosław Marzec. W spotkaniu uczestniczyła prof. dr hab. Barbara Kożusznik, Prorektor ds. Współpracy i Promocji.

PIKNIK 2007

15 czerwca przy Szkole Zarządzania UŚ w Chorzowie odbył się „PIKNIK 2007 z Uniwersytetem Śląskim”. Impreza odbyła się pod patronatem JM Rektora UŚ prof. zw. dr hab. Janusza Janeczka i prezydenta Chorzowa Marka Kopla.

Więcej na str. 16-17

ERASMUS „LIFELONG LEARNING PROGRAMME”

20 czerwca odbyło się spotkanie Prorektor ds. Współpracy i Promocji prof. dr hab. Barbary Kożusznik z wydziałowymi koordynatorami programu Erasmus oraz z pracownikami Działu Projektów Międzynarodowych i Współpracy z Zagranicą. Podczas spotkania zaprezentowany został nowy program edukacyjny Unii Europejskiej „Uczenie się przez całe życie” – „Lifelong Learning Programme” zastępujący od roku akademickiego 2007/2008 program Socrates.

V WIELKI PIKNIK PSZCZYŃSKI

24 czerwca w Parku Zamkowym oraz na rynku w Pszczynie odbył się V Wielki Piknik Pszczyński z Telewizją Katowice pod hasłem „Regiony Europy i Świata” połączony z obchodami Święta Narodowego Republiki Słowenii i inauguracją akcji Wakacyjna Kropła Życia. W pikniku wziął udział Uniwersytet Śląski w Katowicach, który wystawił swoje stoisko promocyjne. Władze UŚ reprezentował Prorektor ds. Finansów i Rozwoju prof. dr hab. Jerzy Ziolo, który odebrał nagrodę Orlego Lauru 2007 w kategorii „Nauka”.

Kapituła złożona z konsulów akredytowanych w Polsce południowej przyznała ją naszej Uczelni za kształtowanie postaw ludzi młodych w otoczeniu proeuropejskim.

PROF. JAN MALICKI PRZEWODNICZĄCYM KRAJOWEJ RADY BIBLIOTECZNEJ

25 czerwca 2007 roku prof. zw. dr hab. Jan Malicki z Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opacskiego na Wydziale Filologicznym UŚ i dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach został nowym przewodniczącym Krajowej Rady Bibliotecznej. Rada działa przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego na podstawie Ustawy o bibliotekach jako główny organ opiniujący i koordynujący działalność bibliotek w Polsce. Do jej zadań należy w szczególności:

- opiniowanie aktów prawnych dotyczących bibliotek,
- koordynowanie ogólnokrajowych przedsięwzięć bibliotecznych,
- stymulowanie rozwoju najważniejszych kierunków polskiego bibliotekarstwa,
- opiniowanie działań i inicjatyw istotnych dla rozwoju bibliotek,
- okresowa ocena działalności bibliotek i skuteczności polityki bibliotecznej.

W skład Rady powoływani są: dyrektor Biblioteki Narodowej, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, czterech przedstawicieli bibliotek publicznych wskazani przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czterech przedstawicieli bibliotek szkolnych, pedagogicznych i naukowych wskazani przez Ministra Edukacji Narodowej, dwaj przedstawiciele środowisk naukowych wskazani przez Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych oraz trzech przedstawicieli środowisk bibliotekarskich i twórczych.

PRYZNANO STYPENDIA PROGRAMU KOLUMB 2007

W osiemnastej edycji konkursu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej „Stypendia zagraniczne dla młodych doktorów – program KOLUMB 2007 r.” przyznano 15 stypendiów. Jednym z laureatów jest dr Marcin Binkowski z Zakładu Komputerowych Systemów Biomedycznych Instytutu Informatyki Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach Uniwersytetu Śląskiego, który wyjedzie na roczny staż w Institute of Orthopaedics & Musculoskeletal Science, University College London (Wielka Brytania).

OPRACOWAŁ
ŁUKASZ ADAMCZYK

Wydawnictwo

UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

NOWE KSIĄŻKI

Prace naukowe

HISTORIA. *Józef Chlebowczyk – badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku.* Red. Maria W. Wanatowicz, wklejka, fot., summ., Zsfg., opr. twarda, 55 zł

Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych. Red. Adam Dziurok, Ryszard Kaczmarek, bibliogr., indeksy, wklejki, fot., diagramy, tab., mapa, summ., Zsfg., opr. twarda,

FILOZOFIA. „*Folia Philosophica*”. T. 25. Red. Piotr Łaciak, summ., Zsfg., 32 zł

ETNOLOGIA. Irena Bukowska-Floreńska: *Rodzina na Górnym Śląsku*, bibliogr., aneks, fot., słownik gwarowy, summ., Zsfg., 38 zł

SOCJOLOGIA. Andrzej Niesporek: *Czy koniec socjologii jaką znamy? Socjologia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości*, bibliogr., indeks, summ., Zsfg., 37 zł

POLITOLOGIA. Tomasz Kubin: *Polityczne implikacje wprowadzenia unii walutowej w Europie*, bibliogr., tab., schem., summ., Zsfg., 42 zł

LITERATUROZNAWSTWO. *Wokół reportażu podróżniczego.* T. 2. Red. Dariusz Rott, indeks, summ., Zsfg., 20 zł

Halina Mazurek: *Dramaturdzy z Jekaterynburga. „Szkoła” Nikołaja Kolady*, bibliogr., indeks, rez., summ., 17 zł

KOMPARATYSTYKA LITERACKA i KULTUROWA. Aleksandra Kunce, Zbigniew Kadłubek: *Mysleć Śląsk*, indeks, wklejka, rys., fot., opr. twarda, summ., Zsfg., 25 zł

JĘZYKOZNAWSTWO. Aleksandra Janowska: *Polisemia staropolskich czasowników. Źródła, swoistość, konsekwencje*, bibliogr., indeks, summ., Zsfg., 18 zł

Iwona Loewe: *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, bibliogr., wklejki, tab., summ., rés., 30 zł

Paweł Piłusa: *Rozwijanie kompetencji przekładu i kształcenie tłumaczy*, bibliogr., załączniki, fot., summ., rés., 20 zł

KULTURA, SZTUKA, MUZYKA. Dorota Fox: *Kabarety i rewie międzywojennej Warszawy. Z prasowego archiwum Dwudziestolecia*, bibliogr., indeks, wklejka, summ., rés., 26 zł

PRAWO. Jacek Górecki: *Forma umów obligacyjnych i rzeczowych w prawie prywatnym międzynarodowym*, bibliogr., summ., Zsfg., opr. twarda, 40 zł

PSYCHOLOGIA. „Chowanna” 2007, R. L (LXIII), T. 1 (28): *Płec a wybrane*

problemy społeczne. Red. Eugenia Mandal, bibliogr., tab., wykr., summ., 25 zł

W kręgu gender. Red. Eugenia Mandal, tab., wykr., summ., Zsfg., 23 zł

PEDAGOGIKA. Zenon Gajdzica: *Edukacyjne konteksty bezradności społecznej osób z lekkim upośledzeniem umysłowym*, bibliogr., tab., wykr., aneks, summ., res., 45 zł

Podręczniki i skrypty

JĘZYKOZNAWSTWO. *www.poradniajęzykowa.pl.* Red. Katarzyna Wyrowsa, bibliogr., indeksy, opr. zintegrowana, 38 zł

KULTURA i JĘZYK POLSKI DLA CU-DZOZIEMCÓW. *Czytaj po polsku. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego.* T. 5: *Andrzej Sapkowski: „Wiedźmin”. Edycja dla zaawansowanych (poziom C2).* Oprac. Jagna Malejka, tab., schem., rys., 7 zł

Czytaj po polsku. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. T. 6: *Natasza Goerke: „Parallele”.* Oprac. Maria Czempka. *Ryszard Kapuściński: „Wewnątrz góry lodowej”.* Oprac. Małgorzata Smereczniak. *Edycja dla zaawansowanych (poziom C1),* tab., 7 zł

PEDAGOGIKA. Ewa Jarosz: *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego.* Wyd. 7., bibliogr., aneks, schem., 10 zł

ZAPOWIEDZI

Prace naukowe

POLITOLOGIA. Mariusz Kolczyński: *Strategie komunikowania politycznego*

LITERATUROZNAWSTWO. *Słownik pisarzy śląskich.* T. 2. Red. Jacek Lyszczyna, Dariusz Rott, bibliogr., indeks, 16 zł

KOMPARATYSTYKA LITERACKA i KULTUROWA. „*Civitas Mentis*”. T. 2. Red. Zbigniew Kadłubek, Tadeusz Sławek, indeks, streszcz., summ., Zsfg.

JĘZYKOZNAWSTWO. *Kategorie semantyczne w tekście.* Red. Piotr Czerwiński, Ewa Straś, tab., rez., streszcz., summ.

On Foreign Language Acquisition and Effective Learning. Ed. Janusz Arabski, 40 zł

BIBLIOTEKOZNAWSTWO. *Biblioteki polskie za granicą. Przeszłość i współczesność.* Red. Maria Kalczyńska, Danuta Sieradzka, 18 zł

Aleksandra Jarczyk: *Polskie biblio-*

teki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922–1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży, bibliogr., aneks, tab., summ., Zsfg., opr. twarda

KULTURA, SZTUKA, MUZYKA. *Antropologia kultury – Antropologia literatury.* Red. Ewa Kosowska, Anna Gomoła, Eugeniusz Jaworski, indeks, summ., rez., 52 zł

Tomasz Spaliński: *Twórczość gitarowa Józefa Świdra. Pogłębiona analiza aspektu wykonawstwa instrumentalnego* + CD, bibliogr., indeks, aneksy, tab., summ., Zsfg., opr. twarda

PEDAGOGIKA. Danuta Raś: *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich.* Wyd. 3., bibliogr., indeks, aneksy, wklejka, fot., summ., Zsfg., 35 zł

Alina Szczurek-Boruta: *Zadania rozwojowe młodzieży i edukacyjne warunki ich wypełniania w środowiskach zróżnicowanych kulturowo i gospodarczo – studium pedagogiczne*

Wojciech Zajac: *Filozoficzno-ideologiczny kontekst oświaty polskiej w okresie międzywojennym*, bibliogr., tab., rys., summ., Zsfg.

BIOLOGIA. Mirosław Nakonieczny: *Strukturalne i funkcjonalne przystosowania „Chrysolina pardalina” (Chrysomelidae; Coleoptera) do rozwoju na hiperakumulatorze niklu „Berkheya coddii” (Asteraceae) – studium porównawcze z „Chrysolina herbagea”*, bibliogr.

NAUKI o ZIEMI. „*Geographia. Studia et Dissertationes*”. T. 29. Red. Tadeusz Szczypek, bibliogr., tab., fot., rys., summ., rez., 13 zł

NAUKI TECHNICZNE. Kazimierz Stróż: *Struktura krystalograficznych grup przestrzennych i algorytmy ich generowania* + CD, bibliogr., tab., rys., summ., rez.

Podręczniki i skrypty

JĘZYKOZNAWSTWO. Monika Sułkowska: *Czasy i tryby we francuskich zdaniach podrzędnych. Podręcznik dla studentów języka francuskiego*, 15 zł

NAUKI o ZIEMI. Jan Tkocz: *Podstawy geografii społeczno-ekonomicznej. Wykład teoretyczny.* Wyd. 2. popr. i uzup., bibliogr., tab., rys.

CHEMIA. Gabriela Grygierczyk, Marzena Podgórna: *Materiały pomocnicze do zajęć dydaktycznych z podstaw chemii.* Wyd. 5., bibliogr., tab., rys.



16. Wieczór Akademicki, który odbył się w auli K. Lepszego w budynku rektoratu UŚ

16. Wieczór Akademicki

22 maja 2007 r.



Foto: Agnieszka Sikora

Od lewej: Roman Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce, JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, Prorektor UŚ ds. Współpracy i Promocji prof. dr hab. Barbara Kożusznik i Prorektor UŚ ds. Nauki i Informatyzacji prof. dr hab. Wiesław Banyś

W programie znalazły się: wykład Josefa Byrtusa, Konsula Generalnego Republiki Czeskiej w Katowicach pt. „Romowie. Problemy współżycia na przykładzie Republiki Czeskiej”



oraz wykład Romana Kwiatkowskiego, prezesa Stowarzyszenia Romów w Polsce pt. „Romowie w Polsce. Sytuacja po transformacji”



Koncert muzyki romskiej w wykonaniu grupy Józefa Jochymczyka



Foto: Agnieszka Sikora

Stoisko Uniwersytetu Śląskiego podczas Pikniku w Pszczynie

V Wielki Piknik Pszczyński

24 czerwca 2007 r.

Akademickie zawody w przeciąganiu liny. Drużyna UŚ zajęła III miejsce



Prorektor UŚ ds. Finansów i Rozwoju prof. zw. dr hab. Jerzy Ziolo odebrał nagrodę „Orlego Lauru”, którą otrzymał Uniwersytet Śląski w kategorii „nauka”



Uniwersytet Śląski otrzymał „Orlego Lauru” za kształtowanie postaw ludzi młodych w otoczeniu pro-europejskim

